P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ, WTOREK, 31 GRUDNIA 1935 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 359

Hitlerowcy i żydzi

W jakiemś prowincjonalnem mieście niemieckiem skazano księgarza na kilkaset marek grzywny za to, że w sklepie jego znaleziono **egzemplarz dzieła Waltera Rathenaua.** Reżym narodowo-socjalistyczny może wykląć Rathenaua, ale **nie może wymazać z historji Rzeszy Niemieckiej faktu, że Rathenau był twórcą idei zaopatrzenia armji niemieckiej w zapas surowców podczas wojny światowej** i organizatorem słynnej „K r i e g s r o h s t o f f s t e l l e". Rathenau nie nosił wprawdzie munduru generalskiego, ale kto wie, czy generałowie bez Rathenaua daliby sobie rady przez 4 lata z całym światem...

Rathenau, Warburg, Rothschild, Landau, Mendelson — nazwiska te wprawdzie nie brzmią dziś miło i melodyjnie w uszach „nordyckich" — ale faktem jest, że są **one nierozerwalnie związane z historją rozwoju gospodarczego i finansowego Niemiec w ubiegłym wieku.** Żydzi niemieccy położyli olbrzymie zasługi w dziedzinie niemieckiego przemysłu, handlu wewnętrznego, zagranicznego i zamorskiego, żeglarstwa, nauki i sztuki. Rozproszeni w społeczeństwie niemieckiem w stosunku 1:100 byli doprawdy wartościowym materjałem obywatelskim. Najlepszą miarą ich roli jest **udział żydów w nagrodach Nobla,** przyznawanych nauce niemieckiej — **1:3.** Żydzi niemieccy byli nietylko narodowo zasymilowani — tworzyli oni **zastęp nacjonalistów niemieckich, byli szowinistami pruskimi.** Można śmiało powiedzieć, że **każdy kraj ma takich żydów, na jakich zasługuje.**

Po wojnie żydzi, i to nietylko niemieccy, oddali Niemcom usługi nieocenione. Żydzi na całym świecie, widząc, jak Rzesza traktuje ich spółwyznawców — **byli germanofilami.** W r. 1918 żydzi nawiązali **pierwsze nici gospodarcze pomiędzy Berlinem, a całym światem.** Żydzi pośredniczyli w pożyczaniu Niemcom pieniędzy na odbudowę i **prowadzili zagranicą całą propagandę proniemiecką.**

Tę swoistą **symbiozę** rozbił narodowy socjalizm w sposób niewątpliwy. Pomimo usług historycznych, jakie żydzi oddali Niemcom — **nacjonalsocjaliści wysunęli zasadę, że żyd jest wrogiem wszystkiego, co niemieckie.**

Jeśli jednak przyjrzeć się bliżej całej rasistycznej ideologji hitlerowskiej nietrudno przekonać się, że **jest ona nawskroś... żydowska,** i to wcale nie niemiecko-żydowska, ale austro-żydowska:

1) Pojęcie **n a r o d u - r a s y** jest tylko i jedynie żydowskie. Tylko **dla żydów i hitlerowców** pojęcia państwa i terytorjum są na drugim planie, a na pierwszy plan wysuwa się **naród-rasa, zjawisko biologiczno - psychiczne, niezmienne, niezależne** od naszej woli, a **zależne jedynie od naszej krwi.** Tylko dla żydów i hitlerowców wiara i samookreślenie narodowe nic nie znaczą, albowiem pojęcie narodu-rasy jest podniesione do rangi **mistycznego, transcendentalnego nakazu.**

2) **Idea wyższości nad otoczeniem, predominacji, mesjanizmu jest żydowska Hitlerowcy są dla siebie „narodem wybranym", wyższą rasą..** Kto wie, czy to nie płynie z **kompleksu zmniejszonej wartości** (Minderwertigkeitsgefühl)? Po czucie własnej nikłej wartości często, jak to wiedzą psychologowie, sublimuje się w **zarozumialstwo.** Tak samo człowiek poniewierany, gnębiony, niespokojny, a niewątpliwie takim jest żyd reaguje „mesjanizem", stara się **zagłuszyć krzywdę i lęk.** Ten wytwór ghetta żydowskiego został **żywcem** przejęty przez Niemców, jako podstawa nauki o rasie i o „nordykach".

3) Żydzi i hitlerowcy **niechętnie odnoszą** się do prozelityzmu, niechętnie asymilują obcych do swego środowiska.

Czy, zresztą, cała ta olbrzymia wojna reżymu hitlerowskiego z żydami 99 przeciwko 1, nie robi takiego wrażenia, **jakgdyby narodowy socjalizm chciał jaknajrychlej i jaknajdalej odbić od macierzystego brzegu?**

Niepowszedni furor ataku świadczy o zaciętości i gniewie, kto wie, czy nie wynikającym **z bliskości „ideowo-rasowych" przesłanek?...** To nieprawda, że żydzi tylko asymilują się z otaczającemi ich narodami. **Narody upodabniają się także do żydów...**

***

Podczas wojny domowej w Rosji „biali" ewakuują miasteczko. Jutro wejdą „czerwoni": W miasteczku pozostała jeszcze kozacka sotnia i **naczelnik żandarmerji.** Nadchodzi ostatni meldunek kontrwywiadu: „W miasteczku znajduje się już szef czerwonej „Czeka". W nocy będzie on siedział w sali miejscowego kabaretu. Wysoki, czarny z brodawką na nosie".

Naczelnik żandarmerji postanawia **sam rozprawić się z wrogiem.** Z rewolwerem gotowym do strzału wkracza do kabaretu. Muzyka rżnie powitalnego marsza, ale goście i „panienki" pobladły ze strachu... Żandarm idzie powoli od stolika do stolika i **patrzy ludziom w oczy...** „Wysoki, czarny, z brodawką na nosie"... Nie, takiego tu niema...

Jeszcze raz... Oczy żandarma padają na lustro: **tam... jest... W lustrze odbija się własna jego postać: wysoki czarny, z brodawką...** I żandarm, oszalały z wściekłości i strachu, **wali z rewolweru w taflę lustrzaną...**

To jest nowelka Ilji Erenburga.

Herr Goebbels! Niech pan tej nowelki nie czyta. Niech pan nigdy nie zagląda do lustra...

JMK

Zgon lorda Readinga

wybitnego angielskiego męża stanu.—Niezwykła karjera chłopca okrętowego, który uciekł z domu rodziców

Prezes Sądu Najwyższego, wice-król Indji, ambasador W. Brytanji w USA i min. spraw zagranicznych

Londyn, 30 grudnia.

(PAT) Dziś po południu zmarł w Londynie jeden z najznakomitszych mężów stanu **XX-go wieku, lord Reading. Przed trzema miesiącami lord Reading który liczył 75 lat, zapadł ciężko na astmę, ale po kilku tygodniach w zdrowiu jego nastąpiła znaczna poprawa, dwa tygodnie temu jednak lord Reading zaziębił się i z tego zaziębienia wywiązało się zapalenie płuc, które wraz z astmą i osłabieniem serca spowodowało zgon wielkiego polityka.**

Nazwisko lorda Readinga, zanim podniesiony został do godności lorda, brzmiało Rufus Isaacs. **Był on synem niezamożnego kupca żydowskiego w City londyńskiem Józefa Isaacsa. Mając lat 15, Rufus Isaacs uciekł z domu rodzicielskiego i służył jako chłopiec okrętowy na statkach brytyjskich.**

Na morzu, w chwilach wolnych od szorowania pokładów okrętowych, **Rufus oddawał się z zapałem nauce, szukając wiedzy w książkach ekonomicznych i historycznych. Po trzech latach Rufus Isaacs wrócił do Londynu i zaczął pracować na giełdzie londyńskiej u jednego z maklerów.** Jednocześnie Rufus uczęszczał na kursa dokształcające przy uniwersytecie londyńskim. Następnie poświęcił się całkowicie studjom prawniczym, a **w r. 1884 rozpoczął karjerę jako adwokat i bardzo szybko zabłysnął jako jeden z najznakomitszych prawników angielskich. W** r. 1904 wybrany został posłem do izby gmin z ramienia liberałów. W r. 1910 za premjerostwa Asquitha **był powołany do gabinetu jako prokurator generalny. W r. 1913 zostaje Naczelnym Sędzią Najwyższym. Podniesiony do godności barona, przyjmuje nazwisko Reading.** Pod jego przewodnictwem, jako lorda Sędziego Najwyższego odbywał się na początku wojny słynny proces irlandczyka Casementa o zdradę stanu i szpiegostwo na rzecz Niemiec.

W następnych latach Reading wybija się na czoło jako jeden z najznakomitszych mężów stanu W. Brytanji. Pozostając nominalnie lordem-Sędzią Najwyższym aż do r. 1921, **lord Reading w międzyczasie spełnia największej wagi funkcje dyplomatyczne w Stanach Zjednoczonych:** w. r. 1915 jako przewodniczący angielsko-francuskiej misji pożyczkowej, w r. 1917 — jako specjalny poseł w St. Zjednoczonych, a w r. 1918, jako ambasador nadzwyczajny i wysoki komisarz brytyjski w Waszyngtonie.

W r. 1921 Reading mianowany został wicekrólem Indyj i na stanowisku tem pozostaje aż do r. 1926. Reading wycofał się następne z czynnego życia politycznego, zabierając tylko od czasu do czasu głos w izbie lordów i udzielając swej światłej rady licznym instytucjom finansowym. Reading był prezesem rady banku anglo-palestyńskiego oraz prezesem rady największego na świecie trustu chemicznego, założonego przez lorda Melchetta.

W r. 1931 rząd narodowy zwrócił się do lorda Readinga z prośbą, aby objął stanowisko ministra spraw zagranicznych. Mimo podeszłego wieku, lord Reading wyraził swą zgodę na kierownictwo polityki zagranicznej W. Brytanji. Na stanowisku tem pozostał jednak tylko kilka miesięcy. Gdy z powodu polityki celnej rządu narodowego liberali pod przewodnictwem sir Herberta Samuela ustąpili z rządu, lord Reading, aczkolwiek nie był zwolennikiem tego kroku, nie chcąc jednak stanąć ani po stronie tych liberałów, którzy z Simonem na czele pozostali w rządzie, ani po stronie tych, którzy przeszli do opozycji, zrezygnował ze swego stanowiska i definitywnie wycofał się z życia politycznego.

Obok Lloyde George'a, Reading był niewątpliwie najwybitniejszym politykiem obozu liberalnego minionego okresu pierwszego ćwierćwiecza obecnego wieku.

Ograniczenie handlu złotem w Niemczech

Pierścionki ślubne według „urzędowej recepty"

Berlin, 30 grudnia.

(Pat) — **Urząd kontroli metali szlachetnych wydał zarządzenie, ustalające maksymalną granicę ilościową i jakościową zużycia złota do fabrykacji pierścionków ślubnych.**

Rozporządzenie wprowadza ściste ograniczenie handlu starem złotem oraz łomem złotym. Zarządzenie motywowane jest zmniejszeniem się kontyngentów złota w Niemczech.

Prokurator Żeleński oskarża!...

Proces przeciw zabójcom min. Pierackiego nie jest procesem politycznym. — Oskarżeni działali na szkodę społeczeństwa ukraińskiego

Warszawa, 30 grudnia.

(Pat) — Dzisiejsze posiedzenie sądu okręgowego w sprawie o zabójstwo ś.p. min. Pierackiego, rozpoczęło się o godz. 10 min. 45.

Głos zabrał prokurator Żeleński.

Wysoki sądzie— mówi prokurator— z podziału tematów i podziału ról, mnie w tym procesie przypadł do omówienia przedmiot, którego nie można potraktować bez użycia mocniejszych, ostrzejszych akcentów.

Abym nie był źle zrozumiany, aby te akcenty nie były przyjęte o siebie przez tych, do których się nie zwracają, chcę zgóry zastrzec, celem wykluczenia nieporozumienia między ludźmi dobrej woli i dobrej wiary, że będę mówił z wykluczeniem tematów i motywów politycznych.

Sam przyznaję i tego nikt negować nie może, **że ten mord był popełniony z przyczyn politycznych i na tle politycznem i że ta organizacja jest polityczna.** Ale czyż z tego wynika, że mamy tu mówić o tematach, które wprawdzie łączą się jakgdyby z tłem zabójstwa, z tłem tego związku spiskowego, ale które nie mogę mieć wpływu na treść wyroku.

Te pobudki, to przecież kwestja ważna, bo tu chodzi, chociażby o wymiar kary, a wymiar kary przy art. 225 k. k., to rzecz poważna.

Czy może tu wchodzi w grę t. zw. okoliczność łagodząca, to znaczy par. 2 tego artykułu: **stan silnego wzruszenia.** Chociaż jeszcze nie słyszałem żadnego głosu, któryby podobny argument wysunął, **ale pragnę to zgóry wyeliminować. Tu o stanie silnego wzruszenia w pojęciu kodeksu karnego, mowy być nie może.**

Ta sprawa jest tego rodzaju, że los oskarżonych, że treść waszego, panowie **sędziowie, wyroku jest zupełnie oddzielona od tematów politycznych, że śmiało możecie nie rozpatrywać tych wszystkich stosunków, które tu do rozpatrzenia przedstawić chciała obrona, a mimo to, wyrok wasz będzie słuszny i sprawiedliwy, bo weźmie pod uwagę wszystko, co może być traktowane przy oskarżeniu z art. 225 i 97 k. k., nie mówiąc już o art. 148 — o poplecznictwie.**

A więc tu polityki wprowadzać nie trzeba, bo ona dla sądu jest zbędna i niepotrzebna.

Rozgrywa się wielce tragiczny proces o zabójstwo pos. Hołówki. Zabójstwo, dokonane w sierpniu 1931 r. Proces zaczęty dopiero we wrześniu 1932 roku. Przez długi czas milczenie i **niewiadomo, kto jest sprawcą.** Wśród tego wszystkiego znów śmierć jednego z oficerów policji, znów sprawca niewykryty. Tymczasem przychodzi Gródek Jagielloński i dwaj bojowcy z tegoż Gródka, skazani na śmierć i straceni. **Przed śmiercią wyznają oni sędziemu śledczemu, że są właśnie sprawcami zabójstwa Hołówki.** A skoro straceni, niema ich w procesie samborskim. W tej ponurej atmosferze któż był tym, który snuł jakieś pomysły, jakby tu wywieść w pole, jakie wywołać wrażenie, gdzie przesunąć podejrzenie i tem podobne igraszki? —

Otóż jest dokument, który powiada, że w związku z obroną, wysunięto plan, ażeby przyjąć, iż policja zamordowała Hołówkę. Dla odwrócenia uwagi od historji, która miała miejsce w sierpniu i we wrześniu 1930 r., — mowa tu o sabotażach i pacyfikacji, chciano mieć za świadka Wirę (chodzi tu o Konowalca) oraz faktycznego kierownika napadu z zagranicy, czyli Hnatowa. **W pojęciu owego adwokata, który występował z temi projektami, mieli się oni stawić do sądu, oczywiście zabezpieczywszy swoją wolność na to, ażeby w sądzie świadomie zeznawać fałszywie.**

Adwokaci mieli też ochotę przypisać policji i ostatni napad na komisarza (mowa prawdopodobnie o Ciesielczuku w związku z Huczem). Egzekutywa krajowa nie zgodziła się. Jest to krajowa egzekutywa Bandery.

Czyż to są rzeczy spotykane w sądzie, gdzie jest przysięga adwokacka i dobra wiara. Wszystko to dzieje się pod hasłem: byleby na ziemiach okupowanych nie zapanował spokój, byle trwały permanentna rewolucja i permanentne wrzenie. Oto zasada, która zdaje się wszystko uświęcać.

Rozważając te rzeczy, studjowałem przedewszystkiem akta sprawy i znalazłem w archiwum Senyka piękny pseudonim, który mnie zastanowił, a gdy spojrzałem obok, oczom nie wierzyłem. Tu już jesteśmy w domu, to jest ktoś znany, to jest napewno ktoś z obecnej sprawy.

Potem znalazłem w sprawozdaniu o działalności poszczególnych okręgowych i powiatowych egzekutyw O. N. W. ustęp, dotyczący powiatu Dolina.

„Dolina przedstawia się źle, bo tam nie była systematycznie prowadzona praca organizacyjna z winy Horbowego, który nic nie robi". To pisał o tym panu Bandera, jego komendant, jego zwierzchnik, jego przełożony, ale jakże dyskwalifikująco.

Zaznajomiwszy się z tem, jak to bywa za kulisami, przejdźmy na scenę. **Przypomnijcie sobie panowie sędziowie jakie to były wnioski, zgłaszane, jakie demonstracje i pytania.**

Prok. Żeleński dłuższy ustęp poświęca aktom Senyka.

„Dla mnie jest pewne, że w aktach tych jest więcej oryginałów, niż fotografji. Jest szereg dokumentów, które zreprodukowano fotograficznie, przyczem później okazało się, że istnieją też oryginały i włączone te ostatnie do akt.

Chcę powiedzieć rzecz, której ujawnienie jest moim obowiązkiem, choć jest przykra dla oskarżonych. **Spośród nich 12-tu jeden jedyny nie przysporzył prokuratorowi atutu do oskarżenia, bo przez cały czas nie powiedział ani słowa. To Kłymyszyn. A wiecie panowie sędziowie dlaczego odmówił zeznania? Bo się najwięcej ze wszystkich bał. Bo znalazł się w takiej groteskowej i tragicznej sytuacji nerwowej, że poprostu niesposób było na niego patrzeć i wytrzymać z nim pięciu minut. I dlatego odesłało się go i cuciło szklanką wody.**

Wszyscy oskarżeni od pierwszego do ostatniego kłamali. Żadnemu z nich nie wierzę w 100 procentach. Może najbliżej do tej setki podchodzi Myhal przez swą odruchowość, ale i ten Myhal, jeżeli chodzi o Zarycką, czy Świecicką kłamie, popełnia nieścisłości, wyciąga, ratuje. Wszyscy kłamali, a mimo to cóż za paradoks, cóż za klątwa dla organizacji i dla nich samych. Razem wzięci bowiem zbudowali niesłychany filar dla tego aktu oskarżenia mocny i niewzruszony.

Pytanie, czy Maciejko jest zabójcą ministra Pierackiego, staje się pytaniem czysto retorycznem. To dla nikogo nie może nastręczać wątpliwości. To jest fakt niezbity. To jest fakt historyczny.

Na tem prokurator Żeleński zakończył przemówienie.

Jutro prok. Żeleński zakończy swą mowę.

Zdarzenia i ludzie

Benesz w Paryżu

Młody student pracuje w kawiarni.—Konstytucja państwa rodzi się przy stoliku w restauracji. — Przyjaźń z malarzem—pijakiem

Paryż, w grudniu.

Gaston, stary kelner kawiarni „Cluny" przy rogu bulwarów St. Michel i St. Germain, w samym sercu dzielnicy umiał dobrać pan sobie. Nie radzę panu dosnym uśmiechem:

— Czesi przyczynili się do naszej sławy!

Nie rozumiem o co chodzi. Robię zdziwioną minę.

— Ano, tak, — mówi Gaston, — nie czytał pan, Benesz przecież został prezydentem! Naprawdę mamy szczęście!

Ciągle jeszcze nie rozumiem, o co mu chodzi.

— Czy pan naprawdę nie wie, że Benesz jest naszym stałym gościem? Kiedy był jeszcze studentem, codziennie godzinami siadywał przy tamtym stoliku. Później, kiedy już dawno był ministrem, zawsze przychodził do naszej kawiarni, ile razy tylko był w Paryżu.

Poczęstowałem Gastona papierosem, który stary kelner z podziękowaniem schował do kieszeni kamizelki. Podał mi kawę, poczem opowiadał:

— W roku 1910 codziennie podawałem Beneszowi kawę. Był on wtedy miłym młodym człowiekiem, pracowitym i bardzo biednym. Utrzymywał się z małych artykułów, które pisywał do gazet, ale to ledwo starczyło na zapłacenie małego pokoiku na poddaszu. Czasami nie miał pieniędzy na obiad, który zwykle jadał w restauracyjce, do której przychodzili dorożkarze. Nocami pisał adresy. A wie pan, co mu za to płacono? Za 100 adresów mniejwięcej jeden franka. Skąd ja o tem wiem? Dlatego, że pisał tutaj u nas, dopóki nie zamykano kawiarni, gdyż w jego pokoiku było za zimno. Tam, przy tym stoliku, siedział pochylony nad tą okropną pracą.

— A tam, widzi pan, przy stoliku obok, siedział inny z naszych stałych gości. Był to wysoki milczący młodzieniec, który prawie zawsze czytał. Był to anarchista, Raymond la Science. Zniechęcony życiem mieszczańskiem, stał on się duchowym wodzem bandy anarchistów, która przez wiele miesięcy terroryzowała Paryż.

— Między nim a Beneszem często dochodziło do burzliwych scen. — Niema własności prywatnej — krzyczał Raymond uderzając swą wielką pięścią w stół, — ludzkie życie jest przeklęte!

— Ależ tak, ależ tak, — odpowiadał mu Benesz swym łagodnym głosem — cóż pan chce? Tyle jest pięknego w życiu: praca, przyjaźń, cele...

Gaston musiał podać do innego stoliku, poczem znowu wrócił do mnie:

— Raymond la Science został stracony. Benesz zaś został prezydentem republiki czeskiej... C'est la vie, — zakończył filozoficznie.

Zapłaciłem i wyszedłem. Moja ciekawość jednak nie była zaspokojona. Chciałem się dowiedzieć czegoś bliższego o życiu czeskiego prezydenta w Quartier Latin. Udałem się tedy do jednego z moich przyjaciół, o którym wiedziałem, że równocześnie z Beneszem był na uniwersytecie.

— Benesz? A jakże, dobrze go znałem, mimo że zawsze trzymał się na uboczu. Był taki poważny. Inni studenci latali za dziewczynkami, noce spędzali w salach tanecznych. On zawsze pracował. Przybył do Paryża, nie znając ani jednego słowa francuskiego. Po upływie pół roku mówił, jak urodzony paryżanin. Posiadał niezwykłą energję i wytrwałość w pracy. Na zabawy i życie towarzyskie nie miał czasu, pieniędzy ani też ochoty.

— Zaprzyjaźnił się jednak z człowiekiem, którego wtedy nikt jeszcze nie znał. Dzisiaj jest to jeden z najsławniejszych malarzy, a za jego obrazy płacą dziesiątki tysięcy franków. Wtedy jednak wraz ze swym przyjacielem dniami całemi chodził głodny. Był to Modigliani. Powodziło mu się jeszcze gorzej niż Beneszowi. Nie miał nawet dachu nad głową. Był to jednak prawdziwy „cygan" — zawsze wesoły, a już o ósmej rano pijany. Dostawał czasami za obraz kilka kieliszków wódki.

— Benesz kilkakrotnie usiłował go „ratować". Pewnego razu Modigliani urządził okropny skandal w znanej kawiarni literackiej „Closerie des Lilas", tam, gdzie Quartier Latin graniczy z Montparnassem. Nie chciano mu usługiwać: wtedy Modigliani biegając od stolika do stolika, wypijał gościom wszystko, co było w kieliszkach i szklankach. Sprowadzono policję i malarz został zaaresztowany. Na Benesza spadł niewdzięczny obowiązek wydostania go z aresztu.

— Młody człowieku — powiedział mu komisarz, — robi pan wrażenie poważnego człowieka, ale przyjaciół nie umiał dobrać pan. Nie radzę panu kontynuować tych stosunków...

Mimo tej przyjaźni, Benesz nie poddał się złym wpływom. Modiglianiemu, który umarł w roku 1917 i dopiero po śmierci stał się sławny, do końca został wierny. W gabinecie czeskiego ministra spraw zagranicznych w Pradze, dzisiaj jeszcze wisi wielki portret jego starego kolegi uniwersyteckiego — pijaka Modigliani.

Człowiek, który opowiadał mi historję Benesza i Modiglianiego, podał mi również adres małej restauracyjki w pobliżu giełdy, gdzie Benesz również bywał stałym gościem. Gospodarzem tej sławnej dzisiaj restauracji jest jakiś Czech. Tutaj, przy stoliku, który dzisiaj jeszcze stoi, opracowana została konstytucja młodej republiki Czeskosłowackiej.

Benesz uczęszczał do tej restauracji, kiedy już nie był studentem, lecz emigrantem politycznym. Było to w roku 1915; Masaryk i Benesz byli wtedy w Paryżu, by prowadzić agitację na rzecz niezależnego państwa czeskiego i potem tworzyć czeskie legjony. Dwaj mężczyźni, którzy z dumą nazywali się „Czeską Radą Narodową" zyskali dla swej sprawy sojuszników.

Gospodarz restauracji zaprowadził mnie do owego sławnego stolika.

— Widzi pan, tutaj codziennie prawie między 7 a 8 wieczorem siadywał Masaryk z Beneszem. Pracowali do późnej nocy, a ja uważałem, by im nie przeszkadzano. Na papierze listowym robili plany przyszłego państwa i jego ustroju. Czasami dochodziło do nieporozumień, przedewszystkiem wtedy kiedy jeszcze inni panowie byli obecni. Kiedyś przyłączył się do nich pewien francuski dziennikarz, który zaprzeczał ciągle celowości ich idei, nazywając je „politycznemi marzeniami".

— Nie wiem, czy sprawa nasza jest celowa, — zawołał wreszcie Benesz — ale wiem, że jest sprawiedliwa.

Prezydent czeskiej republiki Edward Benesz bardzo wiele więc ma do zawdzięczenia paryskiej stolicy. Jego liberalizm, pacyfizm i humanizm dojrzewały na podstawie francuskiego sposobu myślenia. W oryginalny sposób przekształcił on te idee i jako uczeń Masaryka przystosował je do psychiki czeskiego narodu. Powinien się jeszcze nauczyć cenić i szanować inne narody tak, jak szanuje i ceni własny.

A wtedy nie bylibyśmy świadkami polityki eksterminacyjnej, którą stosuje wobec Polaków na Śląsku.

M. G.

Gabinet Lavala utrzyma się

aż do nowych wyborów, które odbyć się mają w końcu marca

Paryż, 30 grudnia.

(Pat) — Po ostatniej próbie sił na terenie parlamentarnym, w życiu politycznem nastąpiło pewne odprężenie, którego jednak nie należy utożsamiać z całkowitem wyjaśnieniem sytuacji wewnętrznej. Jakkolwiek osobiste powodzenie Lavala nie ulega wątpliwości, w kołach politycznych jednakże zadają sobie pytania następujące:

1) Jak długo rząd cieszyć się będzie owocami zwycięstwa,

2) Na jakiem polu należy oczekiwać nowego ataku lewicy i

3) Jak się dalej zachowają radykali, a raczej Herriot.

O pewnem zamieszaniu, panującem w kołach politycznych, świadczy również wiadomość podana dziś rano przez „Figaro", a zdementowana popołudniu przez koła rządowe o przyspieszeniu o miesiąc terminu wyborów.

Wielka prasa informacyjna z pewną rezerwą komentuje ostatnie wypadki polityczne, zamieszczając zato obszerne opinje zagraniczne, witające przychylnie sukces parlamentarny premjera Lavala. Dzienniki prawicowe i umiarkowane uważają, iż w każdym razie wszystkie czynniki zdają się przemawiać za tem, **że rząd ma zapewniony przed sobą cały styczeń, a nawet, jak przypuszczają niektórzy, przetrwa do nowych wyborów**

„Le Jour" zaznacza, iż krążą pogłoski, **jakoby część ministrów radykalnych chciała skorzystać z tej przerwy parlamentarnej do 16 stycznia, aby złożyć swoje portfele do dyspozycji premjera.** „Le Jour" jednak nie daje wiary tym przypuszczeniom. Gdyby nawet tego rodzaju ewentualność była prawodopodobna, to nie mogłoby jednakże nastąpić to przed posiedzeniem rady ministrów, które odbędzie się w przeddzień rozpoczęcia obrad parlamentarnych w połowie stycznia. —

Pozatem w kołach radykałów zapewniają, iż wbrew życzeniom skrajnego skrzydła partji radykalnej, min. Herriot nie zechce wziąć na siebie odpowiedzialności za otwarcie kryzysu ministerjalnego na kilka miesięcy przed wyborami.

Paryż, 30 grudnia.

(Pat) — Agencja Havasa donosi o możliwości przyśpieszenia wyborów, któreby odbyłyby się w końcu marca.

Niemcy pragną przyjaźni z Francją

ale nie zgodzą się na formułę zbiorowego bezpieczeństwa

Berlin, 30 grudnia.

(PAT) Komentując ostatnią mowę Lavala, „Diplomatisch Politische Korrespondenz" pisze, **że zbliżenie niemiecko-francuskie pozostało nadal celem polityki niemieckiej,** a jeżeli dotychczasowe starania w tym kierunku napotykały na pewne trudności, **to wynikają one wyłącznie z faktu wysunięcia przez Francję znanej formuły o zbiorowem bezpieczeństwie, co w Niemczech musiało wywołać uzasadnione zastrzeżenia.**

Interpretacja Lavala, dotycząca paktu francusko-sowieckiego, nie może rozproszyć trosk, jakie pakt ten wywołał w Niemczech, a jego ratyfikacja przez parlament francuski nie ułatwi zbliżenia niemiecko-francuskiego. „Diplomatisch Politische Korrespondenz" polemizuje z twierdzeniem, jakoby pakt ten zgodny był ze statutem Ligi.

Nie należy kwestjonować — pisze „Dipl. Pol. Kor." — szczerości zapewnień, złożonych przez Lavala, iż projekt francusko-sowiecki nie jest skierowany przeciw Niemcom. Nie chodzi tu bowiem o zapewnienie, lecz o objektywne możliwości, jakie właśnie nastręcza pakt francusko-sowiecki w związku z paktem sowiecko-czeskim.

Artykuł „Dipl. Pol. Korrespodenz" kończy się podkreśleniem, że przezwyciężenie sprzeczności oraz zbliżenie między narodami może być dokonane tylko w atmosferze wzajemnego zaufania, a jeżeli z jednej strony okazuje się stale tylko nieufność i podejrzliwość, to nie można, mimo wszystkich przychylnych słów, na takiej podstawie oczekiwać jakichkolwiek postępów na drodze zbliżenia.

Utworzenie Pięciu Izb Pracy w Polsce

Obejmą one swą działalnością cały kraj.— Obrona interesów pracowniczych

Warszawa, 30 grudnia.

(B) W głównych zarysach opracowane już zostały tezy przepisów prawnych **o powołaniu do życia 5-ciu Izb Pracy, których celem i zadaniem ma być reprezentowanie interesów pracowniczych w całokształcie konstrukcji samorządu gospodarczego.**

Izby Pracy, które obejmą swą działalnością całą Polskę, reprezentować będą interesy pracowników prywatnych, pracowników przedsiebiorstw samorządowych oraz chałupników.

Pierwsza z Izb Pracy będzie Izbą Warszawsko - Łódzką, druga Śląsko-Dąbrowsko - Krakowską, trzecia Pomorsko - Poznańską, czwarta obejmie ziemię Północno - Wschodnie z Wileńszczyzną, a piąta—Ziemie Południowo-Wschodnie z Małopolską Wschodnią.

Te pięć Izb Pracy będą zjednoczone w Związku Izb Pracy, a w ten sposób zostanie stworzone ostatnie ogniwo samorządu gospodarczego, to znaczy, że obok już istniejących Izb Przemysłowo-Handlowych, Izb Rolniczych i Izb Rzemieślniczych **powstaną obecnie Izby Pracy.**

Izbom Pracy zostanie zlecony szereg konkretnych zadań w kierunku zapewnienia istotnej obrony interesów pracowniczych, przyczem działalność Izb Pracy nie odbije się bynajmniej ujemnie **na działalności istniejących związków zawodowych,** tak samo jak istnienie Izb Przemysłowo - Handlowych nie stwarza żadnej konkurencji dla istniejących przecież najróżniejszych związków gospodarczych, podzielonych wedle specjalizacji na najróżniejsze t. zw. związki branżowe.

Powołanie do życia Izb Pracy nastąpi w drodze ustawowej, przyczem możliwe jest, **że sejm i senat zajmą się tą ustawą jeszcze w ciągu bieżącej sesji zwyczajnej.**

Wynagrodzenia w naturze

będą unormowane przez rozporządzenie rady ministrów

Warszawa, 30 grudnia.

(B) W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie Rady Ministrów. regulujące sprawę wynagrodzeń w naturze, podlegających specjalnemu podatkowi t. zw. urzędniczemu.

Projekt ten dotyczy tych funkcjonarjuszów państwowych, którzy korzystają z bezpłatnych mieszkań służbowych, otrzymują t. zw. ordynarje, deputaty rolne, bezpłatne użytkowanie gruntu i t. p.

780 rejentów w Polsce

Warszawa, 30 grudnia.

(B) W dzisiejszym numerze „Dziennika Ustaw" ukazało się rozporządzenie ministra sprawiedliwości, ustalające w poszczególnych okręgach sadów apelacyjnych ilość notarjatów.

Wedle tego obliczenia ogólna ilość rejentów w Polsce zostaje ustalono na 780.

Bandyci mandżurscy

maszerują na Pekin

Pekin, 30 grudnia.

(Pat) — **Wielkie szajki bandytów, pochodzące z Mandżurji, jak donosi Havas zbliżają się do Pekinu, od którego są oddalone zaledwie o 45 klm.**

Bandyci splondrowali po drodze liczne wioski i miasteczka, których mieszkańcy zbiegli do Pekinu.

Burza śnieżna

w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork, 30 grudnia.

(PAT) Na wybrzeżach Atlantyku szaleje śnieżna burza. 20 osób utraciło życie. Straty, wyrządzone przez śnieg i wichurę, sięgają wielu miljonów dolarów.

W dalszym ciągu panuje silny mróz.

Królewiec, 30 grudnia.

(PAT) Jak donoszą z Kłajpedy, tamtejsze dzienniki zamieszczają wiadomość, że sąd wojenny na Litwie skazał w dniu 26 grudnia r. b. 10 osób na dłuższe kary ciężkiego więzienia za podpalania i próby zamachów.

Interwencja Anglji i Francji w Kownie

w sprawie przestrzegania statutu kłajpedzkiego

Londyn, 30 grudnia.

(Pat) — Z miarodajnych źródeł brytyjskich korespondent P. A. T'a dowiaduje się, że nastąpiła łączna demarche brytyjsko-francuska w sprawie Kłajpedy w Berlinie.

Ze strony rządu litewskiego zwrócono w Londynie i Paryżu uwagę na to, że Litwa wypełniła z największą skrupulatnością zalecenia mocarstw co do sprawiedliwego wykonywania statutu kłajpedzkiego, ale że ta bezstronność, wykazana przez rząd litewski, doprowadziła do nadużywania władzy przez elementy niemieckie, sprawujące wskutek opanowania dyrektorjatu władzę w Kłajpedzie.

Rząd litewski zaproponował wobec tego, aby mocarstwa, poręczające ścisłe wykonywanie statutu kłajpedzkiego, zwróciły uwagę rządu niemieckiego na ten stan rzeczy, zaogniający stosunki niemiecko-litewskie.

Demarche W. Brytanji i Francji u rządu niemieckiego została dokonana w celu doprowadzenia do odprężenia sytuacji. Rządy mocarstw, podejmujących demarche, zaproponowały rządowi Rzeszy dokonywanie wzajemnej wymiany więźniów politycznych pomiędzy Niemcami a Litwą. Odpowiedź rządu niemieckiego nie jest jeszcze wiadoma.

Plany komunistów w Jugosławji

Wykrycie tajnej organizacji. — W ręce władz wpadły sensacyjne dokumenty

Białogród, 30 grudnia.

(PAT) Agencja Avala donosi, iż prefektura policji w Białogrodzie przy wykryciu nielegalnej organizacji komunistycznej skonfiskowała znaczne ilości bibuły propagandowej i materjału obciążającego.

Znaleziono mianowicie instrukcje dla członków organizacji co do sposobów jakiemi mają się posługiwać w czasie konferencyj i innych manifestacyj rozmaitych ugrupowań politycznych, zwłaszcza zaś opozycyjnych, aby nadać tym zgromadzeniom charakter propagandowy.

W instrukcjach omówione są pozatem szczegółowo sposoby, **jak ma być przeprowadzana mobilizacja sił komunistycznych oraz stworzenie komitetów frontu ludowego.**

Jako najbliższe cele działalności instrukcje podają rozwiązanie izby pod **wpływem akcji terorystycznej,** zawarcie sojuszu z ZSRR oraz udzielenie chłopom, rzemieślnikom i bezrobotnym **pomocy na rachunek kapitalistów.**

Lindbergh przybył do Liverpoolu

skąd uda się bezpośrednio do Londynu

Liverpool, 30 grudnia.

(Pat) — Parowiec „American Importer" zatrzymał się na redzie. Do portu okręt wejdzie około godziny 20-ej. Na pokładzie statku znajduje się Lindbergh wraz z rodziną.

Lindbergh nie zarezerwował dla siebie mieszkania w żadnym z wielkich hoteli miasta. Na spotkanie jego nie przybył do portu nikt z jego znajomych. — Ogólnie przypuszczają, iż Lindbergh bezpośrednio z Liverpoolu, uda się do Londynu.

Abisyńczycy zajmą Makalle

w ciągu najbliższych dni. — Dalsze sukcesy ofensywy abisyńskiej

Warszawa, 30 grudnia.

(PAT) Specjalny korespondent Havasa donosi z Addis Abeby, iż dzisiaj rano lotnictwo włoskie rozwinelo bardzo ożywioną akcję. 4 samoloty zbombardowały Daggabour i ostrzeliwały mieszkańócw z karabinów maszynowych, co — jak przypuszczają — pociągnęło za sobą ofiary wśród ludności cywilnej.

Następnie samoloty te odleciały w kierunku rejonu Dagamodo na południowy zachód od Daggabour. Dwa samoloty przeleciały nad miejscowością Aicha w pobliżu granicy Somali francuskiej prawdopodobnie celem dokonania zdjęć fotograficznych.

Na froncie ogadeńskim armia abisyńska jest dobrze zaprowiantowana i transporty zboża nadchodzą w dalszym ciągu.

Z Dessie donoszą, iż samoloty włoskie przeleciały ponownie nad Choram w pobliżu jeziora Aszangi. Celem tego raidu było prawdopodobnie wykrycie koncentracji wojsk abisyńskich.

Pozatem ze źródeł francuskich i angielskich donoszą z Addis Abeby, że pierścień wojsk abisyjskich dokoła Makalle z dniem każdym zacieśnia się coraz bardziej. Armja rasa Monlogheta posuwa się w kierunku południowo-wschodnim. Wojska rasa Seyouma i rasa Kassa atakują włochów pomiędzy przełęczą Afgaga a Abbi Addi na przestrzeni 100 klm. Jeżeli oddziały abisyńskie zajmą Abbi Addi, to wówczas komunikacja włochów z Makalle może być poważnie zagrożona.

Cesarz Haile Sellasie wydał ze swej głównej kwatery w Dessie rozkazy wojskom swym, operującym na froncie północnym. Reuter przewiduje, iż walki, jakie będą toczyły się w przyszłym tygodniu, będą należały do niesłychanie zajadłych.

Dotychczas nie wyjaśniła się sytuacja w Abbi Addi. Według wiadomości ze źródeł angielskich, stolica Tembienu znajduje się rzekomo w rękach szczepów abisyńskich, które są obecnie w posiadaniu podstawy operacyjnej, pozwalającej im na zagrożenie połączeniom komunikacyjnym z Makalle.

Włosi twierdzą, iż w Abbi Addi nastąpiło połączenie kolumny włoskiej, która 22 b. m. wytrzymała atak pięciotysięcznego oddziału abisyńskiego z kolumną posiłkową.

Na froncie południowym w dalszym ciągu panuje cisza, przerywana jedynie atakami samolotów włoskich.

Włosi trują abisyńczyków gazami

Nota protestacyjna negusa do Ligi Narodów

Paryż, 30 grudnia.

(PAT) Agenja Havasa donosi z Addis Abeby: Negus wystosował notę protestacyjną do Ligi Narodów przeciwko stosowaniu przez włochów gazów trujących podczas odwrotu z rejonu Tembien.

Pozatem nota zawiera protest przeciwko mordowaniu ludności cywilnej przez wojska włoskie po tym odwrocie oraz przeciwko obrabowaniu kilku kościołów.

Włochy będą prowadzić dalej wojnę

Kto ponosi odpowiedzialność za odrzucenie planu paryskiego? — Exposé Mussoliniego na radzie ministrów

Rzym, 30 grudnia.

(Pat) — Dziś odbyło się pod przewodnictwem Mussoliniego posiedzenie rady ministrów. Komunikat urzędowy wydany po posiedzeniu, stwierdza, że **Musolini przedstawił ministrom sprawozdanie na temat ostatnich wydarzeń na terenie międzynarodowym.**

Zwracając szczególną uwagę na „prowizoryczne" propozycje paryskie, Mussolini podkreślił, iż propozycje te były bardzo dalekie od zaspokojenia minimalnych żądań włoskich, zwłaszcza z punktu widzenia bezpieczeństwa granic oraz bezpieczeństwa poddanych włoskich.

Propozycje te upadły jednak zaraz po ich ogłoszeniu, zanim wielka rada faszystów mogła zgodnie ze swemi uprawnieniami je zbadać. Powodów upadku tych usiłowań, których wyrazem były propozycje paryskie, szukać należy wyłącznie poza granicami Włoch, co uznane jest już wszędzie przez ludzi dobrej woli.

Skolei Mussolini na podstawie dokumentów zilustrował obszernie położenie wojskowe w Erytrei i Somalji, ze szczególnem uwzględnieniem frontu północnego, gdzie wojska włoskie koncentrują się i umacniają na osiągniętych pozycjach, które w pewnych punktach odległe są o 170 km. od dawnej granicy.

Mussolini przedstawił dalej dane statystyczne, dotyczące zbiórki złota i podkreślił plebiscytowy charakter tej manifestacji, która odbyła się samorzutnie i prawie bezimiennie i przytoczył szereg wzruszających epizodów tej akcji. Mussolini podniósł wielką rolę kobiet włoskich w „plebiscycie złota".

Walka przeciw oblężeniu gospodarczemu — oświadczył dalej Mussolini — toczy się w sposób zwarty przy skutecznej współpracy czynników produkcji i wymiany. Wobec wysokiego poczucia obywatelskiego rolnictwa, przemysłu i handlu, stały się zbyteczne wszelkie nadzwyczajne normy ustawodawcze, które nie są również przewidywane na przyszłość. Prace korporacyj idą w kierunku maksymalnego wykorzystania zasobów kraju oraz wynalezienia materjałów i surowców zastępczych. W końcu lutego, zbierze się walne zgromadzenie wszystkich korporacyj w liczbie 22.

Następnie Mussolini poinformował radę ministrów o ostatnich zarządzeniach, dotyczących wojsk wewnątrz kraju oraz wysiłków, dokonanych przez przemysł wojenny, stojący pod kierownictwem komisarjatu produkcji wojennej.

Deficyt budżetowy

Rzym, 30 grudnia.

(Pat) — Uchwalony w dniu dzisiejszym preliminarz budżetowy na rok 1936-37 zamyka się po stronie wydatków cyfrą 20.29 miljardów, a po stronie dochodów cyfrą 20,3 miljardów lirów.

Budżet obejmuje tylko wydatki i dochody zwyczajne. Budżetem nie są objęte nadzwyczajne wydatki na kampanję w Afryce wschodniej, ani też nadzwyczajne dochody, które na pokrycie tych wydatków będą musiały być przewidziane.

Cechą charakterystyczną budżetu zwyczajnego jest ponadto okoliczność, że nie przewiduje on żadnych subsydjów dla kolei państwowych. Subsydja te wynosiły w ub. roku budżetowym 840 miljonów. Równowaga budżetu kolejowego osiągnięta ma być dzięki przewidywanemu zwiększeniu obrotu towarowego, podniesieniu taryf towarowych oraz przeznaczeniu na rzecz kolei wpływów z podatku, płaconego przez transporty samochodowe.

Budżet na rok 1934-35 został zamknięty deficytem 2 miljardy 30 miljonów lirów, z czego 975 miljonów stanowią nadzwyczajne wydatki na kampanję w Afryce wschodniej.

Przygotowania do dalszych działań wojennych

w których weźmie udział kilkaset tysięcy żołnierzy i robotników włoskich

Rzym, 30 grudnia.

(Pat) — „Giornale d'Italia", omawiając dzisiejsze uchwały rady ministrów, stwierdza, iż oświadczenie Mussoliniego zamyka dyskusję, rozpoczętą na temat losów planu paryskiego.

Plan paryski — pisze dziennik — nie upadł z powodu mowy, wygłoszonej przez Mussoliniego, dnia 18 października w Pontynji, gdyż narodził się i zmarł bez żadnego współudziału włoskiego.

Dymisja min. Hoare postanowiona została dnia 15 grudnia na nadzwyczajnem posiedzeniu brytyjskiej rady ministrów, a zatem zaledwie w 4 dni po przedstawieniu planu paryskiego Mussoliniemu. **Włochy nie ponoszą tedy żadnej odpowiedzialności za losy planu paryskiego, przedłożonego i odrzuconego przez rząd brytyjski.**

Włochom nie pozostaje nic innego— konkluduje dziennik — jak kontynuować działania w Afryce. Mussolini potwierdził dzisiaj, że przygotowywane są dalsze operacje, mające jedynie na celu ułatwienie dalszych działań wojennych, w których weźmie udział kilkaset tysięcy żołnierzy i robotników włoskich. Inicjatywa znajduje się nadal w rękach włoskich. Przerwa obecna jest tylko przygotowaniem do nowego skoku naprzód.

Trzęsienie ziemi w Niemczech i Francji

Mieszkańcy kilku miast w panice uciekali z domów na ulice

Berlin, 30 grudnia.

(Pat) — Ubiegłej nocy, ok. godz. 4-ej w całych Niemczech południowych, a **zwłaszcza w dolinie górnego biegu Renu, odczuto bardzo silnie dwukrotnie po sobie następujące wstrząsy podziemne.**

Według doniesień, otrzymanych ze stacyj sejsmograficznych w Karlsruhe i Heidelbergu, trzęsienie to, którego **ognisko znajdowało się w stolicy Rastattu, a więc w odległości ok. 100 km., należało do najsilniejszych, jakie miały miejsce od lat kilkudziesięciu.** Objęło ono obszar 60 tys. km. kw. w różnych miastach, jak: Karlsruhe, Baden-Baden oraz Pirmasens **Wśród ludności wybuchła panika.**

Mieszkańcy w pośpiechu opuszczali mieszkania, uciekając na ulice i place. Liczne domy wykazują szczeliny i pęknięcia. Na wielu budynkach kominy zawaliły się.

Również ze Szwajcarji nadchodzą wiadomości, iż w tym samym czasie odczuto tam silne dwukrotne wstrząsy.

Strassburg, 30 grudnia.

(Pat) — **Mieszkańcy Strassburga zostali obudzeni dzisiaj przez dwa wstrząsy podziemne.**

Jeden wstrząs nastąpił o godz. 3 min. 11, a drugi o godz. 3 min. 41. Drugiemu wstrząsowi towarzyszyły huki podziemne, które trwały kilka sekund. **Domy zachwiały się, lecz nie zanotowano żadnych poważniejszych szkód.**

Krążą pogłoski, że w rejonie Stieringen—Wendel w dep. Mozeli, wskutek wstrząsów podziemnych, zawaliły się szyby w kilku kopalniach.

Zbrojne starcie policji z tłumem,

który nie pozwolił zaaresztować przestępcę

Piotrków, 30 grudnia.

(PAT) Policja państwowa w Bełchatowie w czasie obchodu terenu we wsi Gałkowice Stare gminy Parzniewice zatrzymała niejakiego Adama Dworzyńskiego, podejrżanego o kradzieże rozbójnicze.

W czasie aresztowania **doszło do niesłychanego zajścia, a mianowicie tłum wieśniaków, złożony z około 30 osób stawił czynny opór władzy, nie dając aresztować zbrodniarza.** Mimo wezwania policji do rozejścia się, **tłum przybrał groźną postawę. Po chwili na policjantów padły kamienie. Posterunkowi Sylwester Wiśniewski oraz Antoni Wojtaszek zostali ranni. Kiedy tłum wieśniaków nadal nie ustepował, jeden z policjantów zrobił użytek z broni.**

W czasie utarczki został również ranny aresztowany Dworzyński. Władze z Piotrkowa prowadzą w sprawie tej dochodzenie.

Tajny układ

między Sowietami i Mongolją

Berlin, 30 grudnia.

(PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Tokio: Japońskie koła wojskowe otrzymały wiadomości ze źródeł miarodajnych o zawarciu tajnego układu wojskowego pomiędzy ZSRR a Mongolją Zewnętrzną.

Sól stanieje od 1 stycznia

Warszawa, 30 grudnia.

(Pat) — **Ukazało się rozporządzenie ministra skarbu, obniżające cenę soli białej z 36 na 32 grosze za kilogram.**

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1936 z tem, że sprzedawcy soli z wyjątkiem hurtowników, za których pośrednictwem polski monopol solny wprowadza sól do obrotu, mogą jeszcze do dnia 5 stycznia 1936, sprzedawać sól białą po cenie wyższej o 32 gr. w granicach do 36 gr. za kilogram.

KRONIKA

Grudzień
31
Wtorek

Dzis Sylwestra
Jutro Nowy Rok
—:—

Wschód słońca	7.45
Zachód słońca	15.33
Wschód księżyca	10.42
Zachód księżyca	23.39
Długość dnia	7.46
Ubyło dnia	10.26

Drobne wiadomości

HUCZNY SYLWESTER zapowiada się dziś w nocy. Do dnia wczorajszego złożono w starostwie grodzkiem 62 zameldowania o urządzaniu zabaw, w salach i w lokalach restauracyjnych i kawiarnianych. Jest to rekord w swoim rodzaju, ponieważ w latach dobrobytu liczba zabaw sylwestrowych nie przewyższała w Łodzi 30.

***

TYFUS BRZUSZNY, dzięki wysiłkom władz sanitarnych, stopniowo jest w Łodzi likwidowany. W ub. tygodniu zarejestrowano już tylko 5 przypadków. Z innych chorób ostrozakaźnych zanotowano: 18 przypadków płonicy (szkarlatyny), 11 przypadków błonicy (dyfterytu), 9 przypadków odry, 3 przypadki róży, 2 przypadki krztuśćca i 2 przypadki gorączki połogowej.

***

4552 ZAŚWIADCZENIA wydał wydział opieki społecznej w ciągu ub. miesiąca, 1296 dla przedłożenia władzom sądowym, 1020 dla państwowych urzędów pośrednictwa pracy, 1890 dla instytucyj samorządowych, państwowych i in., 11 dla urzędów skarbowych, 46 zaświadczeń w sprawach inwalidzkich i 5 w sprawach emigracyjnych.

★

SKLEPY BĘDĄ DZIŚ OTWARTE do godz. 9 wiecz., na podstawie dekretu P. Prezydenta Rzeczypospolitej o handlu w soboty i dni przedświąteczne. Kupcy przywiązują duże znaczenie do dzisiejszego wieczoru, ze względu na przygotowania do nocy sylwestrowej, Nowego Roku, oraz ze względu na wypłatę dziś pensyj we wszystkich urzędach.

***

REJESTR POBOROWYCH rocznika 1915 wyłożony będzie do publicznego przeglądu w dn. 2 stycznia do 15 stycznia. Wszyscy zainteresowani winni sprawdzić czy zostali wniesieni do spisu i czy wpis dokonany został prawidłowo i w wypadku spostrzeżonych uchybień, zgłosić poprawki.

Życzenia noworoczne
dla P. Prezydenta, Rządu i p. wojewody

Jutro, o godz. 12-ej w południe, w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego przyjmować będzie życzenia noworoczne, jako przedstawiciel rządu Rzeczypospolitej, p. wojewoda łódzki, Aleksander Hauke-Nowak.

O godz. 1 popoł. przyjmować będą życzenia noworoczne w sali rady miejskiej w imieniu zarządu miejskiego pp. wiceprezydenci Godlewski i Kozłowski.

Wiceprezydenci Godlewski i Kozłowski, złożą następnie życzenia noworoczne w pałacu biskupim J. E. ks. biskupowi Włodzimierzowi Jasińskiemu. (i)

Wiosenna plucha
zepsuła urlop zimowy

Ciepło ostatnich paru dni spłatało figla miłośnikom zimowych sportów. Objuczeni sprzętem narciarskim entuzjaści skjöringów i emocyj zjazdowych napotkali w górach wiosenną pluchę i nieprzyjazne dla narciarzy roztopy.

Zbliżające się święto Trzech Króli, sądząc z komunikatów Pim'a nie zapowiada się dla sportsmenów lepiej.

Należy się spodziewać, że dość ciepło będzie jeszcze przez parę następnych dni, ponieważ wieją wiatry południowe. Nie wyłączone są też i opady.

W Zakopanem i Krynicy odwilż, opadów nie było, temperatura plus 2 stop. W górach wiatry halne.

Ranne przymrozki w niczem nie zmieniają fatalnych dla narciarzy warunków.

Tak więc, trzeba narazie zlikwidować marzenia o wypoczynku w mroźnem, górskiem powietrzu.

Wprowadzenia w Polsce sterylizacji
domaga się towarzystwo eugeniczne. — Zabieg ten będzie stosowany na podstawie wyroku i orzeczenia lekarskiego

Jak się dowiadujemy, polskie towarzystwo eugeniczne opracowało już ostateczny tekst projektu ustawy o sterylizacji, która ma być wprowadzona w Polsce. Projekt ten rozpatrywany jest obecnie w ministerstwie opieki społecznej i jeszcze w ciągu bieżącej sesji sejmowej, przesłany ma być do sejmu pod nazwą **„Ustawy o zmniejszeniu ciężarów opieki społecznej"**.

Ustawa ta, bardzo interesująca i radykalna, przewiduje, że dla zmniejszenia wydatków, związanych z utrzymaniem jednostek dziedzicznie obciążonych (wrodzony niedorozwój umysłowy, dziedziczna padaczka, schizofrenja, obłęd manjakalno-depresyjny, dziedziczna głuchota, dziedziczna ślepota, ciężkie dziedziczne wady cielesne, wreszcie ciężki alkoholizm), należy zastosować — zależnie od warunków — bądź zamknięcie w **specjalnych zakładach, bądź środki, ograniczające rozród typów niepożądanych, a więc sterylizację.**

Projekt przewiduje, że zabiegi sterylizacyjne mogą być dokonane jedynie na podstawie wskazań lekarskich, społecznych i eugenicznych, zgodnie z przepisami kodeksu karnego i tylko w publicznych zakładach leczniczych. **Wniosek o sterylizację może postawić albo sama strona zainteresowana, albo kierownik zakładu, w którym kandydat jest internowany.** Operację musi poprzedzić badanie, przeprowadzone przez komisję sanitarno-lekarską. Kto dokona zabiegu bez komisji, podlega karze do 5 lat więzienia.

Rozważanie spraw dotyczących przymusowego wyjałowienia powierzone ma być **wydziałom do spraw dziedzicznych przy sądach okręgowych.** W komplecie orzekającym przewidziany jest udział lekarza. Posiedzenia sądu odbywać się mogą **przy drzwiach zamkniętych, a postępowanie sądowe toczyć się będzie według zasad przyjętych w postępowaniu karnem.**

Jakie motywy wysunęło towarzystwo eugeniczne dla poparcia tego projektu? Otóż zwrócono przedewszystkiem uwagę, że przy przymusowej izolacji jednostek psychicznie chorych, niedorozwiniętych, idjotów, kretynów, głuchoniemych i ślepców, a wreszcie przestępców kryminalnych notorycznych — **państwo i społeczeństwo ponoszą olbrzymie ciężary.** W Polsce liczba chorych psychicznie wynosi 30.000, co stanowi w przybliżeniu 0,1 procent ogółu ludności. Utrzymanie ich kosztuje **ponad 20 miljonów złotych rocznie.**

Podkreślono przytem, że liczba chorych umysłowo wzrasta. Obecne warunki życia wraz z rozwojem techniki przemysłowej i skupieniem ludności w wielkich miastach, powodują **wzrost odsetka chorych umysłowo.** Natomiast stwierdzoną rzeczą jest, że **choroby umysłowe są w większości przypadków dziedziczne.** Z tych względów państwo musi dbać aby rozmnażały się grupy najbardziej pożyteczne, a nie osobnicy chorzy i zwyrodniali.

Ustawa eugeniczna dąży właśnie do zrealizowania tej zasady, **przewidując sterylizację dla jednostek zwyrodniałych, t. zn. pozbawienie zdolności rozrodczych, przyczem sam zabieg nie uniemożliwia utrzymywania stosunków seksualnych.** Natomiast w wypadku zboczeń szczególnie groźnych dla otoczenia, **przewidziana jest całkowita kastracja,** t. zn. usunięcie gruczołów płciowych, co zniweczy zdolność utrzymywania stosunków. (s)

O taryfę tramwajową
Wczorajsza konferencja nie dała rezultatu. Dziś dalszy ciąg

Wczoraj o godz. 12 w południe rozpoczęła się w zarządzie miejskim, pod przewodnictwem wiceprez. Godlewskiego konferencja w sprawie taryfy tramwajowej, jaka ma obowiązywać od jutra, względnie od 15 stycznia. Z ramienia zarządu miejskiego udział w konferencji wzięli wiprez. Kozłowski, Brzozowski i radca prawny adw. Felix ze strony zaś K. E. Ł. przedstawiciele dyrekcji z dyr. Ringiem na czele.

Na konferencji tej przedstawiciele K. E. Ł. wysunęli następujące propozycje:

Bilet normalny, który kosztował dotychczas 25 gr. kosztować ma 20 gr., cena biletu uczniowskiego i wojskowego, który kosztował dotychczas 15 gr. pozostanie bez zmiany, bilety miesięczne, które kosztowały po 22 zł., mają kosztować 30 zł., bilety abonamentowe na 10 przejazdów mają być skasowane.

Wiceprez. Godlewski oświadczył, że zdaniem zarządu miejskiego winno nastąpić obniżenie cen wszystkich bez wyjątku kategoryj biletów. Propozycje K. E. Ł., zdaniem wiceprez. Godlewskiego, nie spełniają tego postulatu, wobec czego nie są one do przyjęcia.

Bezpośrednio po konferencji udał się wiceprez. Godlewski do urzędu wojewódzkiego, gdzie odbył konferencję z p. wicewojewodą Potockim, w obecności naczelnika wydziału samorządowego Jellinka i naczelnika wydziału polityczno - społecznego Kędzierskiego. Na konferencji tej postanowiono, że miasto w dalszym ciągu domagać się będzie obniżenia taryf. Równocześnie ustalono, że dalszy ciąg konferencji z dyrekcją K. E. Ł. odbędzie się w zarządzie miejskim dziś, o godz. 10 rano.

Projekt przeniesienia fabryki
monopolu tytuniowego z Łodzi do Winnicy

Jak się odwiadujemy, organizacje gospodarcze i zawodowe w Łodzi, podejmują starania o uchylenie projektu zlikwidowania w naszem mieście fabryki monopolu tytuniowego. Według tego projektu, **fabryka ma być przeniesiona do Winnicy, w Małopolsce, w Łodzi zaś ma pozostać tylko niewielki oddział, dla produkowania machorki.**

Zdaniem sfer zainteresowanych, przeniesienie fabryki tytuniowej z Łodzi do Winnicy, jest zupełnie niecelowe. Fabryka ta nie pokrywa bowiem nawet całkowitego zapotrzebowania na papierosy w województwie łódzkiem. Z drugiej strony **w Łodzi nie pali się machorki, a pali się ją natomiast w tym okręgu, do którego ma być przeniesiona fabryka.** Powstanie więc taki paradoks, **że machorkę, produkowaną w Łodzi, trzeba będzie wysyłać do Winnicy, a papierosy z Winnicy, transportować do Łodzi, co** spowoduję znaczne podrożenie kosztów. Poza tem, przeniesienie, rozmontowanie i zmontowanie wielkich maszyn, pochłonie wydatek, który z pewnością nie będzie mógł być zamortyzowany w krótkim czasie. I wreszcie, przeniesienie fabryki pozbawi pracy około 160 robotników.

Przypuszczać należy, że wobec takiego postawienia sprawy, projekt przeniesienia fabryki zostanie zaniechany. (i)

Skarga właścicieli domów
nie będzie rozpatrywana przez N. T. A.

Jak już donosiliśmy, właściciele nieruchomości w Łodzi, niezadowoleni z orzeczenia nadzwyczajnej komisji rozjemczej, która ustaliła nowe warunki pracy i płacy dla dozorców domowych, odwołali się do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Dowiadujemy się, że **skarga ta nie ma żadnych szans powodzenia, a to z następujących powodów:**

Najwyższy Trybunał Administracyjny nie wnika w meritum sprawy, jeśli chodzi o spory wynikłe w związku z postanowieniami nadzwyczajnej komisji rozjemczej. Natomiast N. T. A. ingeruje wówczas, **gdy dokonane zostały jakieś uchybienia formalne,** a mianowicie jeśliby orzeczenie podpisali tylko dwaj przedstawiciele władz, a nie trzej, lub jeśliby w posiedzeniu udział wzięli przedstawiciele jednej tylko z zainteresowanych stron, t. zn. dozorcy lub właściciele.

Ponieważ wypadków tego rodzaju nie było i posiedzenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej odbyło się zgodnie z obowiązującemi przepisami i na podstawie kodeksu zobowiązań — przeto skarga właścicieli nieruchomości nie będzie mogła być rozpatrzona przez Najwyższy Trybunał Administracyjny (k)

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: — Sz. Jankielewicza — Stary Rynek 9, L. Steckla — Limanowskiego 37, B. Głuchowskiego — Narutowicza 6, St. Hamburga i S-ki — Główna 50, L. Pawłowskiego — Piotrkowska 307, A. Piotrowskiego — Pomorska 91.

OSOBISTE.

Długoletni skarbnik głównej kasy miejskiej p. Leon Tarczyński, przechodzi z dniem 1 stycznia 1936 r., a więc jutro, na emeryturę. Grono kolegów żegnać będzie zasłużonego pracownika skromnym obiadem i ofiaruje mu upominek.

Zbrodnie ludzi, „obrażonych” na świat

Mszczą się za krzywdy urojone.—Awanturują się, lżą i... mordują zupełnie bez powodu.—Dlaczego Collignon zastrzelił dyr. Juge

Wśród długiej litanji popełnianych na świecie dzień w dzień zbrodni niepokoją nas bodajże najsilniej zbrodnie napozór irracjonalne: **morderstwa popełniane z śmiesznie błahych powodów, jakgdyby bez sensu.**

Tu ktoś kogoś zamordował w czasie nieistotnej sprzeczki, tam ktoś wymordował całą rodzinę za nadepnięcie mu na odcisk, ówdzie ktoś wyjął rewolwer w miejscu publicznem **i zastrzelił kilka nieznanych i nic mu nie winnych osób — zupełnie bez powodu.**

Przeraża nas to lekkomyślne szafowanie cudzem i własnem życiem i z niepokojem oczekujemy wykrycia jakichś ważkich powodów, kierujących czynami morderców-zagadek. Z największą ulgą przyjęlibyśmy wiadomość, że mordercą kierowała **zemsta osobista, zazdrość o kobietę lub interes.**

A może obłęd? Nie. Żaden ze zrozumiałych — choć oczywiście nie usprawiedliwiających — powodów nie dociera do naszej wiadomości i **potworność zbrodni puchnie w naszych mózgach na drożdżach absurdalności.**

Uspokójmy się. Czysty absurd nie należy do składników duszy żadnej z istot ludzkich. Wśród składników tych znajdujemy natomiast: **głupotę, małość, zawiść, brak woli, drażliwość i kruchość charakteru.** Z tych składników, odpowiednio zestawionych, rodzą się zazwyczaj niepokojące nas rzekomą absurdalnością zbrodni.

Zbrodnie te popełniają ludzie **„obrażeni” na świat.**

Jednego z nich gdzieś kiedyś **niesłusznie skrzywdono czy pominięto,** drugiego niesłusznie, albo i słusznie, **ukarano,** trzeci spotkał na drodze swego życia **szereg złośliwych przeciwności.** czwartemu się coś **nie powiodło,** piąty się źle ożenił i... **obrazili się.**

Zamiast wziąć się za bary z losem, zamiast dowieść słuszności swoich praw do szczęścia, zamiast po chwilowym upadku **dźwignąć się ze zdwojonym uporem, załamali się, zniechęcili się, zrezygnowali ze wszystkiego prócz pretensji i chodzą po świecie jako zbiorniki goryczy, kolekcjonerzy niesprawiedliwości, taksatorzy krzywd, węszyciele brudów, prorocy zemsty na wszystkich za wszystko.**

Któż z nas nie zna takich ludzi?

Klasycznym przykładem tego typu zbrodniarzy a jednocześnie żywym dowodem, że ten typ zbrodniarzy nie jest produktem ani epoki powojennej ani epoki kryzysowej, jest wygrzebany z niepamięci przez francuskich kronikarzy **niejaki Jacques Collignon.**

Jacques Collignon, urodzony z górą 100 lat temu, nie był bynajmniej złym człowiekiem. Ale pech chciał, że w 21-ym **roku życia wdał się w jakieś mordobicie, został za to ukarany dwutygodniowym aresztem i wyszedł z aresztu jako zbuntowany nienawistnik, jako rzekoma ofiara niesprawiedliwości społecznej.**

Od tego dnia całe jego życie jest jednem pasmem awantur, w których usiłuje wyładować swą pretensję do świata, życia i ludzi. W czasie służby wojskowej ciągle siedzi w „pace” za niesubordynację. W domu **bije żonę i teroryzuje sąsiadów.** A jako dorożkarz paryski, jest postrachem pasażerów i plagą policjantów. W ciągu jednego miesiąca umie on zapracować sobie na **25 protokółów policyjnych.**

Pewnego dnia wdaje się w awanturę z jakimś statecznym pasażerem, domagając się wygórowanego napiwku. Pasażer płaci mu ten napiwek, ale uprzedza go, że złoży zgargę w prefekturze. Wezwany do prefektury Collignon otrzymuje polecenie udania się do skrzywdzonego pasażera i **zwrócenia mu niesłusznie pobranego napiwku.**

Collignon, otrzymawszy adres pasażera, którym był dyrektor gimnazjum Juge, **sprzedaje natychmiast dorożdę, konia, umeblowanie swego mieszkania, żegna się z żoną i dziećmi, kupuje dwa rewolwery, idzie do dyrektora Juge, kładzie go bez słowa trupem, strzela do jego żony, daje się schwytać i mówi z uniesieniem: „Jestem zadowolony. Zemściłem się”.**

A przed sądem wygłasza następujące przemówienie:

„Pragnąłem pomścić wyzyskiwanych, zabijając wyzyskiwacza. Wolę umrzeć wolny niż żyć jako niewolnik. Drżyjcie burżuje!”

Gdzie Rzym, gdzie Krym i co ma piernik do wiatraka? Wyzyskiwany nie był. Sam starał się wyzyskiwać. Niewolnikiem nie był. **Miał własny dom i wcale niezłe dochody.** Mścił się za urojone krzywdy na niewinnych i co najgorsze, uzurpował sobie rolę orędownika wszystkich prawdziwie pokrzywdzonych, a nic nie krzywdzi dotkliwiej pokrzywdzonych niż niepowołany orędownik.

Collignon został stracony. Ale tylko jako osobnik. Nie jako typ. Jako typ żyje i rozmnaża się, zasmradzając życie tym wszystkim, którym jest gorzej od niego, których naprawdę skrzywdzono, pominięto, niesłusznie ukarano, przed którymi los spiętrzył przeszkody, a którzy mimo to z wiarą w słuszność swej sprawy **biorą się za łby z losem i nie dają się zgryźć.**

T. Ż.

B. podstarszy cechu piekarzy

stanął przed sądem grodzkim.—Wyrok—dziś

Przed sądem grodzkim toczyła się w dniu wczorajszym sprawa, będąca echem głośnego w swoim czasie procesu przeciwko byłemu referendarzowi starostwa grodzkiego — Arturowi Rajnowi, oskarżonemu o pobranie od dwuch piekarzy łapówek.

Głównym świadkiem oskarżenia w sprawie Rajna był Moszek Poznański, były podstarszy cechu piekarzy żydowskich, człowiek, o którym świadkowie odwodowi wyrażali się z wielkiemi zastrzeżeniami, a nieraz i wyraźnie posądzali właśnie tego świadka, tak ciężko oskarżającego Rajna, że teroryzuje piekarzy, że pobiera od nich najrozmaitsze opłaty i że jest duża możliwość, iż dlatego oskarża Rajna, by siebie oczyścić.

Jeden z „duszonych” przez Poznańskiego — Henoch Zygmunt — wystąpił ze skargą do władz i doniósł, że za „ułatwienia” podatkowe, na najrozmaitsze interwencje, żądał od niego Poznański 500 złotych.

Gdy Poznański tych sum nie dostał, miał szykanować Zygmunta, który istotnie miał częste kontrole, sprawdzenia i t. d. niezawsze dlań pożądane interwencje władz w swej piekarni.

W rozprawie przed sądem grodzkim zeznawało 19 świadków.

Rzecz wywołała wielkie zainteresowanie w sferze piekarzy. Wyrok zostanie ogłoszony w dniu dzisiejszym.

Oblała kwasem solnym siostrę

Ponura tragedja rodzinna na ulicy Rzgowskiej

„Express Wieczorny” donosił już o ponurej tragedji rodzinnej, jaka się rozegrała wczoraj o godzinie 8 rano na ulicy Rzgowskiej, koło domu nr. 197.

W świetle nowych, zebranych przez nas w ciągu dnia szczegółów, niezwykła ta sprawa przedstawia się jak następuje

Anna Sekulska zamieszkiwała przez dłuższy czas wraz z mężem w domu swego ojca N. Lasonia, przy ul. Rzgowskiej nr. 197. Sekulskiemu ostatnio źle się powodziło i dlatego nie płacił za mieszkanie w domu swego teścia. Z tego powodu, po wielu awanturach, **Lasoń wystąpił przeciwko córce, jej mężowi i przeciwko całej ich rodzinie ze skargą o eksmisję i uzyskawszy wyrok zasądzający — wykonał go.** Sekulscy zostali z mieszkania ojca eksmitowani i wyprowadzili się na Widzew.

Do tak stanowczego działania skłonił Lasonia fakt, że **jego młodsza córka — 23-letnia Irena — miała wyjść zamąż:** ojciec szykował tedy dla młodszej mieszkanie, za które starsza, nic nie płaciła.

Sekulska, przypisując winę za pozbawienie jej dachu nad głową — **młodszej siostrze,** odgrażała się już oddawna. — Wczoraj te groźby wprowadziła w czyn. Czekała rano przed domem ojca, aż wyjdzie zeń siostra. Gdy tylko ją ujrzała, **dopadła jej i bez słowa, wylała całą zawartość przygotowanej butelki z kwasem solnym — na twarz nieszczęśliwej.** Irena Lasoniówna, która za kilka dni miała wyjść zamąż — padła na chodnik, krzycząc przeraźliwie. Podczas szamotania — została również lekko poparzona napastniczka.

Lekarz pogotowia stwierdził u Ireny Lasoniówny **całkowite wypalenie lewego oka i mocne poparzenie prawego oraz twarzy.** Młoda kobieta straci wzrok conajmniej w jednem oku i będzie na całe życie zeszpecona.

Sekulska została osadzona po opatrunku w więzieniu. Lasoniównę skierowano do szpitala.

Gdzie spędzimy Sylwestra?

NOC SYLWESTROWA W TEATRZE MIEJSKIM.

Dorocznym zwyczajem Teatr Miejski aranżuje pod hasłem „Wesoło i bez karoty” tradycyjną Noc Sylwestrową na którą złożą się: pełna pikanterji i iście karnawałowego humoru farsa Bradella „Chcę właśnie ciebie”

Sensacyjne występy tajemniczego mistrza Polski w oryginalnym repertuarze. A dalej zabawa, która przeciągnie się do rana.

Bogato zaopatrzony bufet pierwszorzędny Jazz-band. Ceny kryzysowe.

WESOŁEK SYLWESTROWY W TEATRACH POPULARNYCH.

We wtorek, dnia 31 bm. o godz. 11-ej i 1-ej w nocy odbędą się w teatrze przy ul. Ogrodowej 18 i Piotrkowskiej 295 Sala Geyera — cztery przedstawienia tradycyjnego Wesołka Sylwestrowego.

BAL SĄDOWNIKÓW.

Specjalny Komitet od dłuższego już czasu organizuje na dzień 11 stycznia 1936 r. bal urzędników sądowych i prokuratorskich w Łodzi. — Protektorat łaskawie przyjęli państwo prezesostwo J. Maciejewscy i prokuratorstwo Z. Kałapscy. Bal odbędzie się w salonach Domu Śpiewaków, ul. 11 Listopada 21. Dochód przeznaczony zostanie na powiększenie bibljoteki Zrzeszenia Urzędników.

Bale tego Stowarzyszenia mają swą piękną tradycję: gromadzą dosłownie wszystkich prawników.

DZIŚ NA SYLWESTRZE W „TABARINIE”.

Dziś cała Łódź spotyka się w lokalu „Tabarin”, gdzie hucznie i wesoło witać będziemy Nowy Rok.

Zabawa sylwestrowa w „Tabarinie” zapowiada się jaknajlepiej. Zaangażowano doskonałych artystów, którzy bawić będą przez cały wieczór dzisiejszy i noc. Przygotowano moc niespodzianek, tysiąc atrakcyj. Zakupiono niezliczone ilości serpentin i baloników, a obydwie sale lokalu zostaną specjalnie iluminowane.

„Precz ze smutkiem!” — oto hasło, pod jakiem będzie odbywać się dzisiejszy Sylwester w „Tabarinie”.

Poza programem artystycznym odbędą się tańce na pięknie oświetlonych parkietach, przy dźwiękach doborowej orkiestry Weinrota, grającej najnowsze przeboje muzyczne.

Niskie ceny uprzystępnią wszystkich wzięcie udziału w dzisiejszej doskonałej zabawie sylwestrowej. Kto nie zamówił jeszcze stolika, winien uczynić to jaknajprędzej, bo w godzinach wieczornych może okazać się ich brak.

A więc wieczorem spotykamy się w „Tabarinie”!

NOC SYLWESTROWA W SALI MALINOWEJ.

Dziś elegancka Łódź spędzi mile wieczór sylwestrowy w Sali Malinowej. Dodać należy, że sympatyczna dyrekcja przygotowała moc niespodzianek, między innemi występy pierwszorzędnych sił artystycznych.

SYLWESTER W GRAND CAFE.

Dziś wieczorem spotkamy się wszyscy bez wyjątku w Grand Cafe, która na tę jedną, ostatnią noc starego roku zamieni się w „wesołe miasteczko”, pełne rozbawionych, roześmianych i z uśmiechem witających Nowy Rok rzesz, rekrutujących się z najwytworniejszych sfer naszego miasta.

W Grand Cafe odbędzie się dziś doroczny bal na rzecz Towarzystwa „Niedola Dziecięca”. Bale te mają już ustaloną tradycję najweselszej zabawy karnawału.

DZIŚ ŁÓDŹ SZALEJE W FILHARMONJI.

Najwytworniejsza publiczność Łodzi wyznaczyła sobie rendez vous na dzisiejszą noc powitania Nowego Roku w salach Filharmonji na balu p. n. „Wesołe Miasteczko”.

Komitet balu przygotował szereg niezwykłych atrakcyj i pomysłowych niespodzianek oraz prezentów dla uczestników balu. Przewidziane są również konkursy, które uczestnikom zapewnią nagrody, zaś wśród widzów wywołają serdeczną wesołość.

Dodać należy, że kierownictwo balu liczyło się z ogólną tendencją obniżania cen i cenniki bufetu oraz baru będą bardzo niskie.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji od godziny 10-ej. Studenci i urzędnicy mają prawo nabycia ulgowych biletów w cenie zł. 3-ch.

SYLWESTER W K. P. ZJEDNOCZONE.

Dnia 31 grudnia r. b. odbędzie się w salach Klubu Pracowników Z. Z. W. K. Scheiblera i L. Grohmana pod protektoratem opiekuna Klubu dr. Feliksa Maciszewskiego — Noc Sylwestrowa — dla członków Klubu i organizacyj społecznych działających na terenie Zjednoczonych Zakładów, oraz wprowadzonych gości.

Początek o godz. 22-ej.

Wejście wyłącznie za zaproszeniami.

Paradoksy naszej cywilizacji

Technika ujarzmiła człowieka. — Na ulicach ginie więcej ludzi, niż na wojnie. — Niszczymy żywność, którejby wystarczyło dla wszystkich

Na półkach księgarskich we Francji ukazała się książka dr. Alexisa Carrela, laureata nagrody Nobla w dziale medycyny, p. t. **„Człowiek nieznany"**. Mimo że pisał ją lekarz, nie dotyczy ona zupełnie zagadnień medycyny. Porusza problem **zmierzchu nowoczesnej cywilizacji.** Książkę tę, napisaną z wybitnym talentem, czyta się z wielkiem zainteresowaniem, i z uczuciem niezwykłego wręcz przygnębienia równocześnic.

Dr. Alexis Carrel mówi bowiem o rzeczach smutnych. Oszałamia odrazu czytelnika faktami, które są jakgdyby wstępem do jego rozważań.

W jednym tylko roku 1933 na świecie (z wyjątkiem Rosji, z której autor nie zdołał uzyskać szczegółowych informacyj) **zginęło z nędzy i głodu 2.400.000 ludzi.** W tym samym czasie, celem stabilizacji cen, zniszczono na świecie następujące artykuły spożywcze:

Spalono 568.000 wagonów zboża, 114.000 wagonów ryżu, 267.000 worków kawy, 260.000 kg. mięsa w konserwach i 1.450.000 kg. mięsa świeżego oraz 2.560.000 kg. cukru.

Według obliczeń komitetu do łagodzenia nędzy światowej, który działa w Genewie, zniszczona ilość artykułów spożywczych wystarczyłaby nietylko na uratowanie tych wszystkich ludzi, którzy zginęli śmiercią głodową, ale również **na pomoc dla miljonów głodujących.**

Dr. Carrel pyta, jak świat mógł dopuścić do tak niesłychanej zbrodni? Czy przy całem nawet poszanowaniu prawa własności nie wolno było rządom wszystkich państw świata powiedzieć stanowczo i zdecydowanie „Nie pozwalam"?

To właśnie Carrel nazywa zmierzchem cywilizacji nowoczesnej.

Biała rasa stworzyła cywilizację i stworzyła technikę. Stworzyła technikę w tej głębokiej wierze, że służyć będzie ona ludzkości. W rzeczywistości role się zamieniły. **Technika, miast służyć człowiekowi, stała się jego tyranem.** Największe wynalazki i zdobycze ludzkości, tworzone w imię humanitarnych haseł, używane są **do celów wojennych i niszczenia ludzi. Człowiek staje się niewolnikiem maszyny, miast być jej panem.**

Dr. Carrel rozwija bardzo ciekawą myśl. Jakie jest kryterjum pracy człowieka? Jak długo powinien człowiek pracować? W ubiegłym wieku, niezniszczalnem zdawało się marzeniem ludzi był **8-godzinny dzień pracy.** Było to w okresie, kiedy technika nie była jeszcze tak rozwinięta, jak dziś i kiedy kwestja 8-godzinnego dnia pracy nie wiązała się z kwestją likwidacji bezrobocia, lecz wyłącznie z zagadnieniem zdrowia i sił człowieka. Osiągnęliśmy 8-godzinny dzień pracy. Ale technika czyniła tak nieprawdopodobne postępy, że dziś wystarczy zupełnie 6-godzinny, 5-godzinny a nawet 4-godzinny dzień pracy. Gdzie jest ten kanon święty, który nie pozwala na takie załatwienie sprawy?

Mówi się o przeludnieniu. Nieprawda. **Maszyna stworzona została nie w tym celu, by pozbawić człowieka pracy, lecz by mu pracę ułatwić.** A zabija go, niszczy jego egzystencję.

Jeśli nasza cywilizacja nie umie rozwiązać tego prymitywnego zagadnienia, to świadczy o jej zmierzchu.

Dr. Carrel znów cytuje: stworzyliśmy wiele maszyn użyteczności publicznej. Jakie są skutki? Biuro cenzurowe w Waszyngtonie ogłosiło, że **od roku 1930 w wypadkach samochodowych w Stanach Zjednoczonych straciło życie 388.936 osób.** Natomiast we wszystkich wojnach, jakie Stany Zjednoczone prowadziły od roku 1776 do 1935 — zostało **zabitych 244.357 obywateli amerykańskich, czyli na ulicach ginie więcej ludzi, niż na wojnie.**

I wreszcie dr. Carrel wspomina pokrótce o medycynie. Jej postępy są istotnie zdumiewające. Ale ciągle jeszcze niedoskonałe. Nastąpiło w medycynie coś w rodzaju zahamowania rozwoju. Nie posuwamy się naprzód. A rezultaty:

Rocznie umiera 60 miljonów ludzi, dziennie 82.000, na godzinę — 3425 ludzi, na minutę — 57 ludzi, a zatem na sekundę umiera na świecie jeden człowiek. Ilustracja do tych cyfr: **w sposób naturalny, spowodu starości, umiera tylko jedna czwarta ludzi. Zatem spowodu chorób — 45 miljonów ludzi rocznie.**

Czy to nie tragiczne — pyta dr. Carrel — że w chwili gdy postęp medycyny został jakgdyby zahamowany, gdy badacze napotkali na przeszkody, które nie pozwalają im iść naprzód, gdy od szeregu lat nie mieliśmy w medycynie ani jednego praktycznego odkrycia, pozwalającego zwalczyć tę czy inną chorobę, jeszcze nie ujarzmioną — **technika niszczenia święci niepomierne triumfy, idzie naprzód, ciągle naprzód.**

Kończy się świat cywilizowany. Zbliża się ku kresowi swego panowania. I nadchodzi człowiek, który uzyska władzę nad światem. Barbarzyńca! Człowiek nieznany. **Dr. Raoul Metier.**

Najmłodszy minister Anglji

Karjera kapitana Edena, wielkiego gentlemana, eleganta i ulubieńca arystokracji brytyjskiej

Dymisja brytyjskiego ministra Samuela Hoare'a i nominacja na to stanowisko Antoniego Edena — wywołała w Anglji duże wrażenia. Nietylko dlatego, że w ministrze Edenie widzą wszyscy człowieka sympatycznego, doskonale ułożonego, wybitnego młodego dyplomatę i **drugą, po księciu Walji, wyroczinię mody męskiej** — cechę, o której i myśmy mieli możność się przekonać podczas wizyty min. Edena w Polsce — lecz bądź co bądź — Hoare potknął się na współpracy z Francją, a Eden objął jego tekę poto, by tej współpracy inny nadać charakter — bardziej... angielski.

The Right Honorable **Robert Antony Eden** jest bardzo młody. Urodził się w dniu 12 czerwca 1897 roku jako syn sir Williama, baroneta siódmego w rodzie. (Tytuł odziedziczył po ojcu sir Timothy Eden — starszy syn ministra). Studjował dzisiejszy mąż stanu w Eton — **słynnej szkole arystokracji angielskiej i w Christ Church znakomitem kolegjum w Oxfordzie.** Był młody Eden uczniem doskonałym, ale nie poddawał się tak łatwo dyscyplinie szkolnej. W Oxford uzyskał „honory pierwszej klasy" za studja nad językami wschodniemi, które uczyniły zeń członka **Royal Asiatic Society.**

W roku 1915, mając lat osiemnaście, wstępuje Eden, jak tylu innych młodzieńców do wojska. Służy w jednym z pułków królewskich, potem zostaje przydzielony do sztabu generalnego. Występuje z wojska jako **„kapitan Eden"** i hołdując zwyczajowi anglo-amerykańskiemu, przez wiele lat **posługuje się tym wojskowym tytułem w swem życiu cywilnem.**

Po wielu próbach na różnych polach — mówią, że **kapitan Eden interesował się mocno kinem i miał poważne oferty ze strony pewnej wytwórni** — wybrał młody ów człowiek politykę, i w roku 1922 stanął do wyborów jako konserwatysta w księstwie Durham. Został pobity. Po dwóch latach postawił swą kandydaturę po raz drugi w innym okręgu i **wyszedł z kampanji zwycięsko.** Od tej chwili ma swych wiernych wyborców w okręgu wokół miasteczka Stratford-on-Avon — **rodzinnego miasta Szekspira.**

W Anglji, gdzie kryzysy rządowe są rzadkie — trudno jest młodemu posłowi wejść do gabinetu. Karjera Edena jest wszakże o tyle wyjątkowa, że po upływie jedenastu lat zdołał zająć **najpoważniejsze stanowisko w Imperjum — po premjerze ministrów.**

Już prawie od pierwszej chwili, gdy wszedł do parlamentu — stanął młody Eden w szeregach rządowych. Zaczął od stanowiska **prywatnego sekretarza wiceministra spraw wewnętrznych.** W roku 1925, został **sekretarzem wiceministra spraw zagranicznych** — podówczas sir Austena Chamberlaina. Piastował to stanowisko do roku 1926 — t. j. do chwili zwycięstwa socjalistów.

Eden wraz z całą partją odchodzi w cień. Ale już wtedy uchodzi za znawcę polityki zagranicznej. W sierpniu roku 1931 — gdy Mac Donald stworzył gabinet narodowy — został Eden **podsekretarzem w Foreign Office.** Orjentując się specjalnie ku Genewie — został bardzo szybko **ekspertem we wszystkich sprawach, interesujących w Genewie rząd brytyjski.**

Tak się układały stosunki, że w każdej okoliczności wypływały z nich dla tego dzielnego i niezwykle ujmującego człowieka nowe korzyści. Ministrowie nie przemawiają nigdy w innej izbie, niż w której sami zasiadają. Izba lordów już oddawna narzekała, że z uwagi na to, iż **sir John Simon — minister i Antony Eden — wiceminister — są członkami izby gmin — nie słyszy nigdy wywodów i odpowiedzi na interpelację nikogo z Foreign Office.** Obu ministrów zastępował w izbie lordów wiceminister wojny. Aby zadość uczynić wyższej izbie — Eden ustąpił swego miejsca lordowi. Wzamian za ustąpienie z podsekretarjatu spraw zagranicznych został Eden **lordem pieczęci prywatnej**, gdyż to stanowisko wakowało po lordzie Snowdenie i równocześnie objął specjalnie **sprawy Ligi Narodów.**

Po 18 miesiącach, w czerwcu roku 1935 gdy ustąpił premjer Mac Donald i gdy gabinet tworzył min. Baldwin — Eden został **ministrem bez teki dla Ligi Narodów,** a sir Hoare opróżnił fotel ministra Indyj, był zostać **ministrem spraw zagranicznych.** Wreszcie — ostatnie dni: **złamany nos min. Hoare w Szwajcarji i złamane serca anglików, którzy wierzyli, że bronią Abisynji, przynajmniej do pewnego stopnia w imię haseł humanitarnych.** Hoare ustąpił i Eden uczynił dalszy krok, wszedł na **najwyższy szczebel karjery: został ministrem najważniejszego resortu — spraw zagranicznych.**

Jeżeli liczyć się z logicznemi następstwami tej nominacji — polityka angielska winna wkroczyć obecnie zdecydowanie **na drogę sankcji i blokady naftowej Włoch.** O węglu narazie nie wiele słychać. Anglja ma w tej dziedzinie kłopoty wewnętrzne: konflikt na tym rynku pracy staje się coraz ostrzejszy. —

Sprawy zbrojeń, burza w Egipcie, posunięcia Japonji w Chinach, zatargi w różnych przemysłach w kraju... Minister Eden obejmuje rządy w chwili doprawdy ciężkiej. **JSP.**

Kronika literacka

Krytyka angielska dużo uwagi poświęca wybitnie interesującej książce Mac-Vilsona p. t. „Madame Termidor“, która niedawno ukazała się na półkach księgarskich. Jest to monografja o znakomitej Teresie Taillen, o której wiadomo, że wyrwała ona setki ofiar z rąk Robespierra i była duszą całego ruchu termidorczyków.

Pisano o niej wielokrotnie, ale Vilson tem różni się od innych autorów, którzy obrali sobie za temat życie niezwykłej kobiety, że burzy piękną legendę o niej, twierdząc, iż była ona tylko ambitną polityczną intrygantką i działała wyłącznie z pobudek osobistych, a nie ideowych. To odbronzowienie bohaterki wielkiej rewolucji francuskiej przyjęte zostało z uwagą nawet przez krytykę, francuską, tembardziej, że książka, mimo swego biograficznego charakteru, jest napisana jak najbardziej ciekawa powieść.

**

Jeden jedyny dziennik w Trzeciej Rzeszy zamieścił w tych dniach notatkę, składającą się z czterech wierszy zaledwie, o rocznicy zgonu jednego z najwybitniejszych poetów niemieckich Reinera Rielke, który zmarł 12 grudnia 1926 roku. Rielke należał do tych nielicznych pisarzy, którzy pozostawali w pełnej i niezakłóconej harmonji między swą twórczością a swem życiem.

Jego spuścizna poetycka jest niezwykle bogata i piękna. W innym kraju i przy innych stosunkach Rielke uważany byłby obecnie za wieszcza narodowego. Ale reżym narodowo-socjalistyczny nie może wybaczyć Rielkemu jednej, jedynej drobnostki: w jego utworach poetyckich zbyt często przebijała nuta pacyfistyczna. To wystarczyło, by w rocznicę jego zgonu cicho było w całym świecie kulturalnym i literackim Niemiec.

Kronika radjowa

—o—

WTORKOWE AUDYCJE ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ.

Z audycyj łódzkich, które zasługują na specjalną uwagę w dniu dzisiejszym, to znaczy we wtorek, 31 grudnia wymienić należy przedewszystkiem muzykę lekką z płyt gramofonowych, która nadana będzie w porze obiadowej od godziny 13.30 do 14.30.

O godz. 18.30 usłyszymy zbiorową audycję wszystkich łódzkich „skrzynkarzy“ p. t. „Pozostańmy przyjaciółmi w 1936 roku“, będzie to audycja noworoczna poświęcona życzeniom, które składać będą prelegenci radjosłuchaczkom i radjosłuchaczom, radjoamatorom, dzieciom i sportowcom. W audycji tej wezmą udział: Dyr. Bohdan Pawłowicz, kier. techn. Wacław Gawroński oraz pp. L. Sroka i L. Szumlewski.

O godz. 18.45 usłyszymy piosenki w wykonaniu Chóru Dana na płytach, a o godz. 23.57 warto posłuchać zbiorowej audycji wszystkich rozgłośni, w której weźmie udział również Łódź, p. t. „Łańcuch Życzeń“. W audycji tej rozgłośnie składać będą radjosłuchaczom życzenia noworoczne.

W SYLWESTRA ŁÓDŹ NADAJE DO GODZ. 1.00 W NOCY.

W związku z przypadającym w dniu dzisiejszym Sylwestrem Polskie Radjo nadawać będzie swoje audycje do godziny 1-ej w nocy.

Z wybiciem zegara godziny 12-ej wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja składać będą życzenia, poczem do końca nadawana będzie muzyka taneczna.

PIERWSZA WESOŁA AUDYCJA ŁÓDZKA.

W pierwszy dzień Nowego Roku Rozgłośnia Łódzka Polskiego Radja przygotowuje swoim radjosłuchaczom niespodziankę programową: — pierwszy wesoły djalog łódzki, który nadany zostanie 1 stycznia o godz. 15.45 p. t. „Wesoły dymek z komina“. Djalog ten przeprowadzą: — Pan Wszelaki-Lodzermensz, Pani Roma i Pan Przypętek.

PIERWSZE KINA I PIERWSZE FILMY W ŁODZI.

Dziś gdy jarzące światła neonów zapraszają nas do odwiedzenia kin i teatrów i gdy cichy bezszelestny aparat kinowy i dźwiękowy pozwala nam oglądać czyste i nieskażone obrazy, zapominamy zupełnie o tem, że stosunkowo niedawno jeszcze Łódź szczycić się mogła jednem kinem wyświetlającem mrugający i skaczący przed oczyma obraz przy akompanjamencie rzępolącego muzyka. Były to pierwsze filmy łódzkie i pierwsze kina. W czwartek, dnia 2 stycznia o godz. 18.30 o „Pierwszych filmach i kinach w Łodzi“ mówić będzie red. Szymon Glück.

Zaszczytne wyróżnienie łodzianki

Konkurs eliminacyjny, który odbył się w Warszawie w połowie grudnia celem zatwierdzenia grona pianistów polskich do udziału w III międzynarodowym konkursie im. Chopina na rok 1937-y, wyłonił 6 kandydatów, wśród których jedno z czołowych miejsc zajęła łodzianka p. Polina Szmuklerówna, uczenica prof. Dobkiewicza.

Jak wiadomo, poprzednie 2 konkursy chopinowskie nie przyniosły sukcesu uczestnikom polskim, którzy ustąpić musieli przed świetnemi talentami zagranicznemi. To też Związek Szkół Muzycznych w Polsce podjął energiczną akcję w celu utworzenia wykwalifikowanej ekipy polskiej, zdolnej do współzawodnictwa z gośćmi zagranicznymi.

W pierwszej połowie stycznia Radjo Polskie w Łodzi nada dwa koncerty w wykonaniu Szmuklerówny. Jeden z nich transmitowany będzie na wszystkie rozgłośnie polskie.

Zofja Nałkowska - laureatką

państwowej nagrody literackiej.—W r. 1931 autorka „Granicy“ i „Domu Kobiet“ otrzymała nagrodę m. Łodzi



Jak to już donosiliśmy, sąd konkursowy państwowej nagrody literackiej w osobach prof. Józefa Ujejskiego, dr. Wł. Zawistowskiego, T. Boya-Żeleńskiego, Wincentego Rzymowskiego i Andrzeja Struga przyznał jednogłośnie nagrodę w wysokości 5.000 zł. Zofii Nałkowskiej za całokształt pracy pisarskiej z uwzględnieniem dzieł ostatnich w dziedzinie powieści i dramatu.

Na sądzie po za Nałkowską zgłoszone zostały kandydatury: Marji Jasnorzewskiej, Kazimierza Wierzyńskiego, Józefa Wittlina.

Zofja Nałkowska, jak wiadomo, jest również laureatką nagrody m. Łodzi, która została przyznana wielkiej pisarce w r. 1931....

Laureatka Państwowej Nagrody Literackiej rodowita warszawianka, jest córka znanego uczonego i działacza Wacława Nałkowskiego.

Zofja Nałkowska wychowała sie w atmosferze elity intelektualnej stolicy, śród działaczy wolnościowych i uczonych tej miary co Dawid, Radliński i in. Z domu rodzicielskiego, który skupiał w początkach stulecia najwieksze umysły i serca wyniosła Nałkowska umiłowanie wolności i praw człowieka, których przez całe życie jest niestrudzoną bojowniczka.

Obfity plon trzydziestoletniej pracy pisarskiej Zofji Nałkowskiej obejmuje następujące dzieła: „Kobiety“ (1906 r.), „Książe“ (1907), „Koteczka czyli białe tulipany“ (1909), „Narcyza“ (1911), „Rówieśnice“ (1911), „Lustra“ (1913) „Węże i róże“ (1914), „Tajemnica krwi“ (1917), „Moje zwierzęta“, „Hrabia Emil“ (1922), „Dom nad łąkami“ (1925), „Małżeństwo“, „Romans Teresy Hennert“, „Choucas“ (1927), „Niedobra miłość“, „Ściany świata“, ostatnio dramaty „Dom kobiet“, „Dzień jego powrotu“ i powieść „Granica“. Znakomita autorka ma obecnie na warsztacie: „Renatę Głóczańską“ (sceniczna przeróbka „Niedobrej miłości“) i „Szkice z podróży“.

**

Pierwsza powieść Zofji Nałkowskiej która odrazu zwróciła uwage intelektualnej Polski na młodziutką autorkę, p. t. „Kobiety“ ukazała się w 1906 r., w rok po niej „Książę“.

Przez okres lat trzydziestu co roku niemal Nałkowska rzucała na półki księgarskie nową powieść, stanowiącą rezultat głębokich przemyśleń, żarliwej pracy twórczej, nieustannych ewolucyj wewnętrznych.

Natura refleksyjna, nawskroś analityczna, zamknięta jak w muszli w najszlachetniejszej samotności kobiecej, szuka niełatwych dróg twórczości zdala od ubitych szlaków i wydeptanych ścieżek.

Zjawiska zewnętrznego świata odbijają się w dziełach Nałkowskiej słabym jeno refleksem.

Chciwie i czujnie podpatrzony tu jest **człowiek** we wszystkich jego najmniej dostrzegalnych odruchach — na każdem miejscu spotkania.

Dociekliwość badawcza, zawsze nie syta odniesionych wrażeń, szukająca wciąż nowych terenów, odkrywcza i zaborcza jest dominującym rysem twórczości Nałkowskiej.

Z iście kobiecą miękkościa i systematyką, dochodzącą do imponującej drobiazgowości, gromadzi znakomita autorka materjał, szeregując zjawiska w jej tylko właściwym sposobie i zamyka je w formę tak nieskazitelna i kunsztowną, że chwilami maestrja tchnąca z tych kart, daje złudzenie chłodu, czy sztuczności.

Jest to jednak wrażenie tylko pozorne. Pisarstwo Zofji Nałkowskiej jest zjawiskiem w literaturze europejskiej odosobnionem.

Pod zewnętrzną, cieniutką powłoką lodu, goreje wieczny płomień, błyskając tęczą namiętności burzliwych, tęsknot nieukojonych, pragnień idących zawsze przed siebie, uporczywym trudem wiecznego zdobywania.

Sędziowie nagrody literackiej Min. W. R. i O. P., przebywając krok po kroku olbrzymi etap twórczości Nałkowskiej musieli sobie w pierwszym rzędzie zdać sprawę, że dzisiejsza laureatka to przedewszystkiem wielka rzeczniczka Kobiety.

Nie t. zw. **„sprawy kobiecej“**, lecz właśnie **Kobiety** — w zestawieniu z otaczającem ją życiem, z gehenną męki i udręczeń, płynących z najtajniejszych głębin serca, którego każde drgnienie Nałkowska potrafi oddać z imponującym kunsztem pisarskim i olbrzymią w swej prostocie ludzka dobrocią i zrozumieniem.

Idąc wciąż naprzód, zmieniając się i dopełniając w każdem nowem dziele, jak to jest dane tylko najgłębszym i najrzetelniejszym talentom, Nałkowska stanęła dziś na czele powieści psychologicznej, której jest nieporównaną mistrzynią. Czarodziejska magja powieści Nałkowskiej przez trzydzieści lat twórczości przedarła się do najtajniejszych zakamarków duszy ludzkiej.

Forma pisarska Nałkowskiej w nieustającej mozolnej pracy, ma nurt pulsującego życia i dziś dosiegła już tych szczytów prostoty, jasności i prawdy, które są udziałem największych pisarzy.

Zainteresowania twórcze Zofji Nałkowskiej nie zamykają sie w olbrzymim kręgu powieści. Dwa dramaty „Dzień jego powrotu“ (wystawiony w teatrze Narodowym 1932 r.) i „Dom kobiet“ (grany również i w Łodzi) cieszyły się olbrzymiem powodzeniem i wywołały ożywioną polemikę literacka.

Ostatnia powieść laureatki tegorocznej państwowej nagrody literackiej p. t. „Granica“ rozeszła się w dużym, jak na nasze stosunki, nakładzie w ciągu trzech miesięcy do ostatniego egzemplarza.

Niechże to będzie miarą żywotności wielkiego talentu Zofji Nałkowskiej, który nie daje się zamknąć w ramach pobieżnego szkicu okolicznościowego.

„Granicę“ Nałkowskiej omówimy obszernie w jednym z najbliższych numerów „Republiki“, spełniając dziś na tem miejscu tylko obowiazek informacyjny i konstatujac, że sad konkursowy uwieńczył w osobie Nałkowskiej wielki talent, serce i prace.

(a. n.).

Popłoch wśród gwiazd filmowych

Wytwórnie amerykańskie nie chcą płacić królewskich gaż

Na gmachu amerykańskiego przemysłu filmowego powstają rysy...

Jeszcze do niedawna ta gałęź przemysłu zajmowała w całokształcie gospodarki amerykańskiej pozycję pewną i niezachwianą.

Obecnie sytuacja wyraźnie się zmieniła. Amerykański przemysł filmowy ma silną konkurencję, zwłaszcza ze strony Anglji, pozatem powstają w państwach europejskich samodzielne wytwórnie, które opanowują rynek. Japonja, Indje, nawet Chiny, produkują setki filmów rocznie. To też amerykański przemysł filmowy przechodzi ciężki kryzys i coraz częściej zasilany być musi przez wielkich finansistów, takich — jak Rockefeller, Ford, Astor, Andrew Melon i in. Magnaci ci chętnie dorzucają do niego spore ułamki swoich fortun, ale robią to bardzo ostrożnie i obwarowali się wielką ilością warunków, a przedewszystkiem — **żądają oszczędności.**

Ofiarą tych nowych tendencyj padły w pierwszym rzędzie „gwiazdy“. Jak wiadomo, „prominenci“ z stolicy filmu **pobierają olbrzymie gaże,** które w ogólnym bilansie filmu stanowią bardzo znaczny procent. Tymczasem potentaci finansowi obliczają, że filmy z znakomitemi nazwiskami, nie przynoszą wcale dużo większych zysków, niż filmy bez tych nazwisk — a w każdym razie, różnice te nie są opłacalne. Z wyjątkiem ośmiu prawdziwie wielkich (w tym wypadku w znaczeniu kasowem) nazwisk — wszystkie inne gwiazdy zawodzą. Nawet taka Greta Garbo, która reprezentuje najwyższą klasę przedstawia **ryzyko z punktu widzenia interesu.** Jeżeli wytwórnia „Metro“ przedłuża z nią stale kontrakty i płaci jej jeszcze ciągle szalone sumy, to tylko **ze względów prestige'owych.** — Maurice Chevalier — tak kalkulują obecnie — mógł otrzymywać swoje miljony, na początku ery dźwiękowca, gdy każdy dobry piosenkarz był rozchwytywany przez kina całego świata, dzisiaj zaś przedstawia on **o wiele niższą wartość.**

To też wśród gwiazd zapanował popłoch.

W nowych planach filmowych wytwórni amerykańskich objawia się już ta nowa tendencja.

Realizuje się obecnie szereg wielkich wystawowych filmów, w których nadmiar kosztów, włożonych w monumentalne dekoracje, bogactwo rekwizytów, odbity będzie na **ogromnie zmniejszonych gażach aktorskich.**

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś we wtorek i w środę o godzinie 8.30 wiecz. arcywesoła „Szkoła podatników“ stanowiąca — dzięki aktualności swoich problemów — niesłabnącą dla Łodzi atrakcję.

W środę o godz. 12 w poł. wielkie święto dla naszych milusińskich: urocza wesoła bajka „Ala i Janek w krainie czarów“ — urozmaicona szeregiem barwnych wstawek z tańcami i śpiewami. Ceny zniżone.

W środę o godzinie 4 popoł. i w czwartek o godz. 8.30 wiecz. „Przedziwny stop“ po cenach zniżonych.

ŁÓDZKI TEATR POPULARNY.
Ogrodowa 18.

We wtorek, dnia 31 bm. o godz. 8.15 wiecz. ostatnie przedstawienie komedji w 3 aktach B. Katerwy p. t. „Urwis“.

W środę, dnia 1 stycznia o godz. 4.15 popoł i 8.15 wiecz. dwa przedstawienia przebojowej operetki w 3 aktach R. Stolza p. t. — „Taniec Szczęścia“.

SALA GEYERA — Piotrkowska 295.

W środę, dnia 1 stycznia o godz. 4.15 popoł. i 8.15 wieczorem dwa ostatnie przedstawienia komedji w 3 aktach B. Katerwy p. t. „Urwis“.

DOM LUDOWY — Rzgowska 84.

W środę, dnia 1 stycznia o godz. 4.15 popoł. i 8.15 wieczorem dwa ostatnie przedstawienia programu złożonego z 3 doskonałych humoresek p. t. „Marcowy kawaler“, „Fryzjerczyk w zalotach“ i „Czyje dziecko“.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś we wtorek o godz. 9-ej wiecz. oraz 12 w nocy specjalne sylwestrowe przedstawienie, dane będzie widowisko palestyńskie w języku żydowskim w reżyserji I. Nożyka p. n. „Tel-Awiw“.

RADIO

WTOREK, 31 grudnia 1935 r.

6.30—6.33: Kolenda. 6.33—6.34: Pobudka do gimnastyki. 6.34—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.50: Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20: Dziennik poranny. 7.50—7.55: Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.55—8.00: Parę informacyj. 8.00—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.15: Dziennik południowy. 12.15—13.25 „Melodje z roku 1935" (płyta za płytą). 13.25—13.30 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30—13.35 Z rynku pracy. 13.35—14.30 Audycja Sylwestrowa z płyt. 14.30—15.12. Przerwa.
15.12—15.15: Przegląd giełdowy łódzki.
15.15—15.20: Wiadomości o eksporcie polskim.
15.20—15.30: Przegląd giełdowy warszawski.
15.30—16.00. Koncert zespołu Haliny Adamskiej-Grossmanowej.
16.00—16.15. Słuchowisko dla młodzieży szkolnej.
16.15—16.45. Lekkie melodje i piosenki w wykonaniu Marji Korabianki i Jana Żyńskiego — fortepian.
16.45 — 17.00 Cała Polska śpiewa — audycję poprowadzi prof. Br. Rutkowski.
17.00—17.15. „Wielkie i drobne wynalazki" — „Jak powstał kalendarz" — odczyt wygłosi Jerzy Baumgarten.
17.15—17.50. „Płyty dla znawców" — objaśnienia dr. Emilji Elsnerówny.
17.50—18.00: „Skrzynka językowa" — prof Witold Doroszewski.
18.00—18.30. Recital fortepianowy Stelli Dobryszyckiej.
18.30—18.40. „Pozostańmy przyjaciółmi w 1936 roku" — zbiorowa rozmowa noworoczna z radjosłuchaczami Przeprowadzą: Bohdan Pawłowicz, Kier. Techn. Wacław Gawroński, Leon Sroka i Ludwik Szumlewski.
18.40—18.45: O wszystkiem potroszku.
18.45—19.10. Piosenki w wykonaniu Chóru Dana.
19.10—19.20: Zapowiedź progr. na dzień nast.
19.20—19.35: Koncert reklamowy.
19.35—19.40: Łódzkie wiadomości sportowe.
19.40—19.50: Wiadomości sportowe ogólne.
19.50—20.00: Pogadanka aktualna.
20.00—20.10. Monolog Sylwestrowy Światopełka Karpińskiego.
20.10—21.00. Melodje operowe w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego z udziałem Stefana Witasa (tenor).
21.00—21.10. Dziennik wieczorny.
21.10—21.15. Obrazki z Polski współczesnej.
21.15—23.00. „Mała Orkiestra Polskiego Radja żegna rok 1935".
23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej.
23.05—23.55. „Wesoła audycja sylwestrowa" — (ze Lwowa).
23.55—00.04. Do naszych słuchaczów.
00.04—00.30. „Łańcuch Życzeń" — (audycja zbiorowa) — Warszawa — Toruń — Poznań — Lwów — Kraków — Katowice — Łódź — Warszawa.
00.30—1.00. Muzyka taneczna — płyty.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Godz. 18.00 BRATISŁAWA. „Sen nocy sylwestrowej". 18.15 BRNO. Muzyka jazzowa. — 18.20 MONACHJUM. Soliści. 18.55 WIEDEŃ. „Zemsta nietoperza".
Godz. 19.00 BUDAPESZT. Koncert. LIPSK. Muzyka popularna. 19.15 BRNO. Muzyka salonowa. 19.20. HAMBURG. Wesoły wieczór sylwestrowy. 19.30 ANGLJA (Nat. Progr.). Utwory Liszta. 19.35 M. OSTRAWA. Muzyka jazzowa.
Godz. 20.00 KOENIGSWUST. Wesoły koncert. SZTUTGART — BERLIN. Wieczór sylwestrowy. 20.10 LIPSK. Wesoła audycja. — 20.30 MEDJOLAN. „Kawalerowie księżyca". — operetka Ziehrera.
Godz. 21.00 ANGLJA (Reg. Progr.). Koncert symfoniczny. MONACHJUM. Koncert. — 21.30 PARIS P. T. T. „Borys Godunow". — 21.45 BUKARESZT. Muzyka lekka. RZYM. Muzyka kameralna. SZTOKHOLM. Kabaret.
Godz. 22.15 BRUKSELA FRANC. Koncert ork. symf. 22.55 KOPENHAGA. Muzyka tan.
Godz. 23.05 BUKARESZT. Muzyka lekka. 23.30 STRASBURG. Program sylwestrowy. KRÓLEWIEC. Muzyka taneczna. 23.40 ANGLJA (Reg. Progr.). Muzyka taneczna.

Zamiast życzeń noworocznych

ofiarowali:

sen. Al. Heiman-Jarecki 50 zł. Komitetowi Niesienia Pomocy Najbiedniejszym.

Firmy:

R. Biedermann.

Zakłady Włókiennicze Karol T. Buhle, Sp. Akc.,

Fabryka Wyrob. Wełnianych Karola Eiserta, Sp. Akc.,

Włókiennicza Spółka Akcyjna N. Eitingon i S-ka,

Tow. Akc. Manuf. Bawełnian Gampe i Albrecht,

Zakłady Przem. Bawełnianego Ludwik Geyer, Sp. Akc.,

Zakłady Przemysłu Bawełnianego Juljusza Kindermana, Sp. Akc.

Tow. Akc. Pabjanick. Fabryk Wyr. Bawełn. Krusche i Ender,

Sp. Akc. Wyrobów Bawełnianych I. K. Poznańskiego,

Edward Ramisch, Spadkobiercy, dzierżawcy: Isler i Cygan,

Sp. Akc. Wyr. Wełn. i Bawełn. M. Silberstein,

Tow. Akc. Wyr. Bawełn. „Wola",

Zjednoczone Zakłady Przemysłowe K. Scheiblera i L. Grohmana, Sp. Akc.,

tkaniny bieliźniane i odzieżowe Wojewódzkiemu Komitetowi Funduszu Pracy w ramach ogólnej akcji zbiórkowej Związku.

Dyrektor Związku Przem. Wł. w P. P. dr. Berkowicz zł. 20 Komitetowi Niesienia Pomocy Najbiedniejszym.

Stow. Kupców m. Łodzi na najbiedniejszych zł. 25.

P. Juljusz Lewsztajn na najbiedniejszych — zł. 15.

Skradziono obrazy wartości 25 milj. zł.

Telefonogram policji londyńskiej do centrali polskiej służby śledczej

Warszawa, 30 grudnia.

Pod Birminghamem (Anglja) mieści się majątek znanego arystokraty angielskiego, Winterhoust.

Do zamku jego dokonano zuchwałego włamania, przyczem ze słynnej w całym świecie kolekcji cennych obrazów złodzieje, którzy znali się widocznie na rzeczy, **skradli 9 najlepszych i najbardziej wartościowych płócien.**

Są to przeważnie dzieła słynnych mistrzów, będące unikatami angielskich zbiorów malarskich. M. in. znajdowały się wśród skradzionych obrazów dwa pędzla słynnych mistrzów Murillo i Wateau.

Wartość skradzionych arcydzieł obliczana jest na miljon funtów szterlingów, **czyli około 25 miljonów złotych.**

Włamywacze wywiozą prawdopodobnie skradzione obrazy do Ameryki, gdzie sprzedadzą je kolekcjonerom amerykańskim.

Przez pewien czas złodzieje ukryją jednak obrazy na terenie Europy.

Z tego też powodu policja angielska rozesłała radjogramy do policji wszystkich państw w Europie, a **między innemi do Polski, aby zwrócono uwagę na transporty graniczne oraz znane kryjówki złodziejskie.**

Arystokrata angielski, któremu złodzieje - artyści skradli obrazy, wyznaczył ćwierć miljona złotych za odnalezienie tych arcydzieł sztuki.

Nowe rewiry komorników w Łodzi

Nowy podział terytorjalny.—Zmiany na stanowiskach komorników

Zarządzeniem p. prezesa Sądu Okręgowego w Łodzi, wprowadzone zostały z dn. 1 stycznia następujące zmiany w podziale łódzkiego okręgu sądowego na rewiry egzekucyjne i w ich obsadzie personalnej.

1 REWIR

komornikiem którego jest Roman Markwart, obejmuje obszary ograniczone: wschodnią stroną Rzgowskiej od granicy miasta do Placu Reymonta, wschodnią i północną stronę Placu Reymonta do Piotrkowskiej, wschodnią stronę ul. Piotrkowskiej do Emilji, południowa stronę Emilji do Kilińskiego, zachodnią stronę Kilińskiego do Miljonowej, południową stronę Miljonowej do granic miasta i granicę miasta do Rzgowskiej.

2 REWIR

komornikiem którego mianowany jest Stanisław Aniserowicz obejmuje obszar ograniczony: północną stronę Miljonowej od granic miasta do Kilińskiego, wschodnią stronę Kilińskiego do Emilji, północną stronę ulicy Emilji do Piotrkowskiej, wschodnią stronę Piotrkowskiej do ul. Pierackiego, południową stronę ul. Pierackiego do Sienkiewicza, zachodnią stronę Sienkiewicza do ul. Głównej, południową stronę ulicy Głównej i Rokicińskiej do ul. Wysokiej, wschodnią stronę ul. Wysokiej do Przejazd, południową stronę Przejazd do toru kolejowego, torem kolejowym do granic miasta i granicą miasta do Miljonowej.

3 REWIR

komornikiem którego mianowany jest Stefan Górski, obejmuje obszar ograniczony: północną stronę Przejazd od Zagajnikowej do Wysokiej, zachodnią stronę Wysokiej do Rokicińskiej, północną stronę Rokicińskiej i Głównej do Sienkiewicza, wschodnią stronę Sienkiewicza do Pierackiego, północną stronę Pierackiego do Piotrkowskiej, wschodnią stronę Piotrkowskiej do Przejazd, południową stronę Przejazd do Wodnej, wschodnią stronę Wodnej i Lindleya do Narutowicza, południową stronę Narutowicza do Zagajnikowej, zachodnia strona Zagajnikowej do Przejazdu.

4 REWIR

którego komornikiem jest Stefan Zajkowski, obejmuje obszar, którego granice stanowią: północna strona Przejazd od Wodnej do Piotrkowskiej, wschodnia strona Piotrkowskiej do Narutowicza, południowa strona Narutowicza do Lindleya, zachodnia strona Lindleya i Wodnej do Przejazd, ponadto obszar ograniczony wschodnią stroną Zagajnikowej od toru kolejowego do ul. Mostowej, południowa stroną Mostowej do Konstytucyjnej, zachodnia stroną Konstytucyjnej do toru kolejowego i torem kolejowym do Zagajnikowej.

5 REWIR

którego komornikiem jest Leon Wasowski, obejmuje obszar, którego granice stanowią: północna strona Mostowej od Konstytucyjnej do Zagajnikowej, wschodnia strona Zagajnikowej do Narutowicza, północna strona Narutowicza do Piotrkowskiej, wschodnia strona Piotrkowskiej do Południowej, południowa strona Południowej do Sterlinga, zachodnia strona Sterlinga do Cegielnianej, południowa strona Cegielnianej do Zagajnikowej, wschodnia strona Zagajnikowej do Nowopołudniowej, południowa strona Nowopołudniowej do Konstytucyjnej, zachodnia strona Konstytucyjnej do Mostowej.

6 REWIR

którego komornikiem jest Kazimierz Sobolewski, obejmuje obszar, granice którego stanowią: tor kolejowy od granicy miasta do Konstytucyjnej, wschodnia strona Konstytucyjnej, do Nowopołudniowej, północna strona Nowopołudniowej do Zagajnikowej, zachodnia strona Zagajnikowej do Cegielnianej, północna strona Cegielnianej do Sterlinga, wschodnia strona Sterlinga do Południowej, północna strona Południowej do Piotrkowskiej, wschodnia strona Piotrkowskiej do Placu Wolności, południowo-wschodnia i północno-wschodnia strona Placu Wolności do Nowomiejskiej, wschodnia strona Nowomiejskiej do Północnej, południowa strona Północnej do Kilińskiego, zachodnia strona Kilińskiego do Pomorskiej, południowa strona Pomorskiej do granic miasta i granicą miasta do toru kolejowego.

7 REWIR

obsadzony jest przez komornika Władysława Zaziemskiego, a granice stanowią: północna strona Pomorskiej od granicy miasta do Kilińskiego, wschodnia strona Kilińskiego do Północnej, północna strona Północnej do Nowomiejskiej, wschodnia strona Nowomiejskiej i Zgierskiej do Bałuckiego Rynku, południowa strona Bałuckiego Rynku do Zawiszy, południowa strona Zawiszy do Franciszkańskiej, zachodnia strona Franciszkańskiej do Brzezińskiej, południowa strona Brzezińskiej do granicy miasta, i granica miasta do Pomorskiej.

8 REWIR

obsadzony jest przez komornika Edmunda Koroczyckiego, a granice stanowią: północna strona Brzezińskiej od granicy miasta do Franciszkańskiej, wschodnia strona Franciszkańskiej do Zawiszy. Północna strona Zawiszy do Bałuckiego Rynku, cały plac Rynku Bałuckiego do Limanowskiego, północna strona Limanowskiego do Urzędniczej, wschodnia strona Urzędniczej do Adwokackiej, południowa strona Adwokackiej do Zgierskiej, wschodnia strona Zgierskiej do granicy miasta i granica miasta do Brzezińskiej.

9 REWIR

obsadzony jest przez komornika Ludwika Hollasa, a granice stanowią: zachodnia strona Zgierskiej od granicy miasta do Adwokackiej, północna strona Adwokackiej do Urzędniczej, zachodnia strona Urzędniczej do Limanowskiego, południowa strona Limanowskiego do Zgierskiej, zachodnia strona Zgierskiej do Podrzecznej, północna strona Podrzecznej do Stodolnianej, zachodnia strona Stodolnianej do Ogrodowej, północna strona Ogrodowej i Srebrzyńskiej do toru kolei, wschodnia strona toru kolei do granicy miasta i granicą miasta do Zgierskiej.

10 REWIR

obsadzony przez komornika Leonarda Naborowskiego, granice stanowią: zachodnia strona toru kolejowego od granicy miasta do Srebrzyńskiej, południowa strona Srebrzyńskiej i Ogrodowej do Stodolnianej, wschodnia strona Stodolnianej do Podrzecznej, południowa strona Podrzecznej do Nowomiejskiej, zachodnia strona Nowomiejskiej do Placu Wolności, północno-zachodnia strona Placu Wolności do 11 Listopada, północna strona 11 Listopada do granic miasta i granica miasta do toru kolejowego.

11 REWIR

którego komornikiem jest Tadeusz Łokuciewski, ma granice: południowa strona 11 Listopada od granicy miasta do Placu Wolności, południowo-zachodnia strona Placu Wolności do Piotrkowskiej, zachodnia strona Piotrkowskiej do Śródmiejskiej, północna strona Śródmiejskiej do Żeromskiego, wschodnia strona Żeromskiego do Al. 1 Maja, północna strona Al. 1 Maja do Towarowej, zachodnia strona Towarowej do Krzemienieckiej, północna strona Krzemienieckiej do Retkińskiej, zachodnia strona Retkińskiej do granicy miasta i granica miasta do 11 Listopada.

12 REWIR

którego komornikiem jest Stanisław Dulkowski posiada granice: południowa strona Al. 1 Maja od Towarowej do Żeromskiego, zachodnia strona Żeromskiego do Śródmiejskiej, południowa strona Śródmiejskiej do Piotrkowskiej, zachodnia strona Piotrkowskiej do 6 Sierpnia, północna strona 6 Sierpnia do Żeromskiego, wschodnia i zachodnia strona Żeromskiego do Legjonów, południowa i północna strona Legjonów do Lipowej, północna strona Legjonów od Lipowej do Leszno, wschodnia strona Leszno do Śródmiejskiej, północna strona Śródmiejskiej do Towarowej i wschodnia strona Towarowej do Al. 1 Maja.

13 REWIR

którego komornikiem jest Marjan Lipiński, posiada granice: południowa strona Śródmiejskiej od Towarowej do Leszno, zachodnia strona Leszno do Legjonów, południowa strona Legjonów do Lipowej, wschodnia strona Lipowej do 6-go Sierpnia, południowa i północna strona 6 Sierpnia do ulicy Żeromskiego, południowa strona 6 Sierpnia od Żeromskiego do Piotrkowskiej, zachodnia strona Piotrkowskiej do Zamenhofa, północna strona Zamenhofa do Wólczańskiej, wschodnia strona Wólczańskiej do Kopernika, północna strona Kopernika do Gdańskiej, wschodnia strona Gdańskiej do Andrzeja, północna strona Andrzeja do Łąkowej, wschodnia strona Łąkowej do Andrzeja, północna strona Andrzeja do Towarowej i wschodnia strona Towarowej do Śródmiejskiej.

14 REWIR

którego komornikiem jest Władysław Trzebiatowski, posiada następujące granice: południowa strona Andrzeja od Towarowej do Łąkowej, zachodnia strona Łąkowej do Andrzeja, południowa strona Andrzeja do Gdańskiej, zachodnia strona Gdańskiej do Kopernika, południowa strona Kopernika do Wólczańskiej, zachodnia strona Wólczańskiej do Zamenhofa, południowa strona Zamenhofa do Piotrkowskiej, zachodnia strona Piotrkowskiej do ks. Skorupki, północna strona Ks. Skorupki do Żeromskiego, wschodnia strona Żeromskiego do Wolowej, północna strona Wolowej do Łaskiej, zachodnia strona Łaskiej do Kątnej, północna strona Kątnej do granicy miasta, granica miasta do Retkińskiej, wschodnia strona Retkińskiej do Krzemienieckiej, południowa strona Krzemienieckiej do Towarowej i wschodnia strona Towarowej do Andrzeja.

15 REWIR

którego komornikiem jest Adam Mróz, posiada następujące granice: południowa strona Kątnej od granicy miasta do Łaskiej, wschodnia strona Łaskiej do Wolowej, południowa strona Wolowej do Żeromskiego, zachodnia strona Żeromskiego do Ks. Skorupki, południowa strona Ks. Skorupki do Piotrkowskiej, zachodnia strona Piotrkowskiej do Placu Reymonta, południowa strona Placu Reymonta do Rzgowskiej, zachodnia strona Rzgowskiej do granic miasta i granica miasta do Kątnej.

16 REWIR

na powiat łódzki, którego komornikiem jest Mieczysław Timme, obejmuje miasto Aleksandrów, gminy Babice, Bełdów, Brus, Puczniew, Rąbień, m. Konstantynów i gminy Chojny, Nowosolna i Radogoszcz.

17 REWIR

obsadzony jest przez komornika Tomasza Chorzelskiego. Rewir ten obejmuje czynności egzekucyjne skierowane do nieruchomości na terenie m. Łodzi oznaczonych numerami policyjnemi parzystemi oraz czynności związane z upadłościami i ze spisami inwentarza po zmarłych w tychże nieruchomościach.

18 REWIR

obsadzony jest przez komornika Stanisława Stopczyńskiego. Rewir ten obejmuje czynności egzekucyjne skierowane do nieruchomości na terenie m. Łodzi oznaczonych numerami policyjnemi nieparzystemi oraz czynności związane z upadłościami i ze spisami inwentarza po zmarłych w tychże nieruchomościach.

Niezależnie od powyższego podziału zaszły również zmiany w rewirach egzekucyjnych Sądu Grodzkiego w Tuszynie, albowiem do rewiru tego włączone zostało miasto Ruda Pabjanicka.

Pozostałe rewiry egzekucyjne łódzkiego okręgu sądowego pozostawione zostały bez zmiany.

Przedstawienie Sylwestrowe

W GRAND-KINIE.

Dziś o godz. 12 w nocy odbędzie się w Grand-Kinie dodatkowy seans sylwestrowy wspaniałego filmu „CHIŃSKIE MORZA", w którym poraz pierwszy od wielu lat udział biorą 2 najwybitniejsze sławy ekranu. Clark Gable, Jean Harlow, Wallace Beery Ceny miejsc normalne.

SYLWESTER W „CASINIE".

Gdzie spędzić w tym roku noc Sylwestrową, aby przyszły rok był szczęśliwy.

Tylko w kinie „Casino", gdzie przewinie się barwny korowód znanych artystów scen warszawskich.

Wielka przebojowa rewja p. t. „Sylwester na wesoło!" będzie wspaniałym festivalem humoru, muzyki i tańca.

Varia Łaska — duet Ney — Xenia Nikonoroff — Czesława Cel'ńska — Tadeusz Wołowski — duet Gonda et Irena — Didi Spassowa — Jerzy Lubicz — i w. w. in.

Na zakończenie programu wyświetlane będą najweselsze fragmenty świetnego filmu polskiego „Manewry miłosne" z Mankiewiczówną, Halamą, Zimińską, Żabczyńskim i Sielańskim.

A więc spotykamy się na wesołku sylwestrowym w kinie „Casino"

Szczegóły w afiszach. Przedsprzedaż biletów w kasie kina „Casino".

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 31 grudnia 1935 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

UPŁYWA SZÓSTY ROK KRYZYSU

Depresja gospodarcza nie została jeszcze przełamana.—Wahania konjunkturalne.—Wysiłki Polski. Walka o równowagę finansową.—Stałość pieniądza utrzymana.—Ku lepszemu jutru

Rok, który się dziś kończy, był **szóstym rokiem kryzysu światowego.** Jak lata poprzednie, był okresem **niezmiernie ciężkim w życiu ludzkości.** Wbrew zapewnieniom chorujących na chroniczny optymizm obserwatorów, zasugerowanych oznakami zaznaczającej się tu i owdzie poprawy sytuacji, żadne istotnie objektywne sprawdziany, jakiemi ocenia się natężenie życia gospodarczego, **nie wskazuje na stanowcze przełamanie procesu kryzysowego.**

Bez zbytniego optymizmu

Prawda, że dane statystyczne, jakie obecnie publikują instytucje badań konjunkturalnych, odbiegają od cyfr, ogłaszanych dawniej. Wzrost wytwórczości surowcowej i produkcji przemysłowej, spadek bezrobocia światowego i zahamowanie ogólnej zniżki cen, wszystko to świadczy o pewnem **wzmożeniu życia gospodarczego,** a przez to samo o poprawie sytuacji tych, których egzystencja zależna jest od wahań ekonomicznych.

Czy można na podstawie tych danych poddać się sugestjom optymistów, wieszczącym koniec kryzysu? Sądzimy, że dla właściwej ich oceny dobrze jest uzbroić się w zimny krytycyzm, ukazujący przyszłość **w mniej jasnych barwach,** ale za to chroniący przed rozczarowaniami, jakich tyle zgotowała już nam przeszłość.

Nie mówimy już o uderzającym **kontraście, jaki zachodzi między wzrostem produkcji przemysłowej a postępującym wciąż spadkiem wymian handlowych między krajami.** Nie będziemy też szczegółowiej zastanawiali się nad związkiem, zachodzącym między poprawą gospodarczą a zbrojeniami, choć na ten związek wyraźnie wskazuje fakt, że wzrost produkcji najsilniej zaznaczył się w krajach, przeprowadzających forsowne zbrojenia: we Włoszech (wzrost o 24 proc. w porównaniu z rokiem ub.) w Niemczech (17 proc.) w Japonji (13 procent).

Właściwością sytuacji obecnej jest **przewaga czynników pozagospodarczych nad czynnikami gospodarczemi: rozrost wpływu państwa na życie ekonomiczne.** Wszystkie państwa podejmują dziś wysiłki w kierunku przezwyciężenia kryzysu: w jednym nazywa się to „nakręcaniem konjunktury", w innych — skromniej — „przyśpieszaniem procesów wyrównawczych". Ale rezultat jest wszędzie podobny: jest nim **całkowicie odmienny przebieg procesów ekonomicznych** i odmienne znaczenie zjawisk, które się na te procesy składają. Inną wymowę miałyby np. cyfry bezrobocia, wzrost produkcji, lub ruch cen w gospodarstwie, poddanem swobodnej grze sił ekonomicznych, a inną w gospodarstwie, przeorywanem przez działalność kierowniczą państwa.

Zwrócimy tu mimochodem uwagę, że **ogólna liczba osób, całkowicie pozbawionych pracy, wynosi jeszcze zgórą 25 miljonów ludzi.** Jeżeli dodamy do tego ich rodziny, to otrzymamy olbrzymią stumiljonową rzeszę ludzi o **zdolnościach konsumcyjnych zredukowanych niemal do zera.** Fakt ten ciąży brzemieniem nieznośnem na gospodarstwie, uniemożliwiając likwidację „stoków" towarowych, paraliżując wysiłki w kierunku wydatniejszego podniesienia cen i powstrzymując wzrost produkcji przemysłowej.

W Polsce

Podobnie, jak w innych krajach, **rok 1935 nie zaznaczył się w Polsce niczem takiem, coby zdecydowanie przeobraziło kierunek dotychczasowej ewolucji gospodarczej.** Rozprzęgająca moc kryzysu sprowadziła standard życia narodu do poziomu nad wyraz skromnego, ale **nie zdołała nietylko złamać, ale nawet zachwiać zasadniczych pozycyj naszego istnienia gospodarczego.** Należy to podkreślić ze szczególnym naciskiem wobec dość powszechnej tendencji do nazbyt pesymistycznej oceny osiąganych rezultatów.

Bezwątpienia istnieją w naszem życiu zbiorowem czynniki, które tłumaczą i nawet niejako usprawiedliwiają nasz sceptyczny stosunek do własnych osiągnięć. **Niski poziom egzystencji materjalnej,** rażąca dysproporcja między znaczeniem Polski, jako organizmu politycznego i Polski, jako organizmu gospodarczego nieustanne ofiary i wyrzeczenia, wymagane od ogółu obywateli, **wegetacja na wsi i bezrobocie w miastach** — wszystkie te trudności, zrodzone z kryzysu i z naszych opóźnień w rozwoju ekonomicznym, ciążą na naszej psychice, przesłaniając nam istotny stan rzeczy i skłaniając do przesadnie pesymistycznej oceny rzeczywistości.

Gdybyśmy jednak uczynili wysiłek objektywnego spojrzenia na naszą sytuację — to narzuciłaby się nam bardziej optymistyczna ocena rezultatów długoletnich zmagań z kryzysem.

Przebiegnijmy w raptownym rzucie oka nasz „front" walki z kryzysem i zatrzymajmy się przy najważniejszych jego pozycjach.

Pozycja ze wszystkich najważniejsza: finanse publiczne. Po bolesnych „kompresjach" wydatków budżetowych po dotkliwych obniżach płac urzędniczych, otrzymaliśmy preliminarz budżetowy, przewidujący dochody Państwa w sumie 2.237.171 tys. zł. oraz wydatki w sumie 2.237,121 tys. zł.

Nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi 50 tys. zł.; **w tej skromnej cyfrze kryje się zapowiedź tego, co od szeregu lat było niespełnionem marzeniem każdego kolejnego gabinetu polskiego i wszystkich bodaj z wyjątkiem angielskiego, gabinetów zagranicznych, mianowicie — równowagi budżetowej.**

Druga pozycja niezmiernej dla gospodarstwa polskiego wagi — to **handel zagraniczny.** Wywóz nasz musi walczyć z coraz większą ilością przeszkód. Barjery celne, kontyngenty; restrykcje walutowe i reglamentacje — cały ten arsenał środków paraliżowania wymian międzynarodowych mamy przeciwko sobie. A jednak **bronimy się zwycięsko.** Bez uciekania się do dumpingu monetarnego i nie zmniejszając ogólnej ilości wymian, **utrzymujemy aktywność bilansu handlowego.**

Symptomy poprawy

Obroniona pozycja budżetowa, obroniona pozycja wywozowa — to znaczy, że **utrzymana jest nasza wyjątkowa sytuacja jednego z czterech już tylko państw, które trwają przy walucie nienaruszonej, oraz sytuacja jedynego w całym świecie państwa, które, mimo znaczne zadłużenie, nie wprowadziło żadnych ograniczeń w obrocie dewizami.** Wspaniały rezultat mądrej i ostrożnej polityki gospodarczej! Dzięki niemu coraz bardziej wzrasta **zaufanie do pieniądza narodowego,** zaufanie, stwarzające podłoże dla intensywnych procesów kapitalizacji wewnętrznej, tej najpewniejszej drogi rozbudowywania sił gospodarczych kraju.

Podobnie korzystne objawy dają się zaobserwować na innych odcinkach gospodarstwa polskiego. Większość wskaźników, jakiemi zwykliśmy oceniać natężenie życia gospodarczego — stan produkcji i zatrudnienia w przemyśle, obroty handlowe, ilość wykupionych świadectw przemysłowych, spożycie ważniejszych grup artykułów — wskazują na **wolny wprawdzie, ale stały proces poprawy.**

Rząd premjera Kościałkowskiego położył nacisk na konieczność **aktywizacji polityki gospodarczej.** Otóż pierwsza aktywność została już zamanifestowana, zamanifestowana w wysiłkach do zneutralizowania wpływu obniżek płac na życie gospodarcze kraju, w **bezlitosnem ścinaniu wybujałości w dziedzinie cen,** w rozwiązywaniu opornych organizacyj monopolu prywatnego i **„uelastycznianiu" tych wszystkich elementów naszej gospodarki, które dotąd uniemożliwiały trwałą poprawę naszej sytuacji.**

Wyrównany poziom cen stworzy podstawę trwałej równowagi budżetowej: równowaga budżetowa przygotowuje warunek dla istotnie skutecznej polityki gospod. Podejmując walkę jednoczenie na obu frontach - budżetowym i ekonomicznym — rząd kroczy po drodze wyzwalania tych sił gospodarczych które — zużywane dotąd na przezwyciężanie doraźnych trudności chwili — przeobrażą się w motor, popychający gospodarstwo ku trwałemu dobrobytowi.

W żadnym kraju nie został jeszcze przezwyciężony kryzys. Nie został też przezwyciężony w Polsce. Ale faktem jest, że **rok 1935 był poważnym krokiem na drodze do celu, który stanowi — dobrobyt obywateli i potęga państwa**

J. W.

Silna zniżka walut

Notowania funta spadły o 13 punktów

Giełda warszawska stała wczoraj pod znakiem **dość poważnej zniżki niemal wszystkich ważniejszych walut.** W stosunku do notowań sobotnich **notowania funta spadły o 13 punktów do 26.09. Kabel** na N.-Jork notowany był po 5.29 i 1/8, t. j. **o 2 i 1/4 punkta słabiej** niż w sobotę. **Dewiza na Amsterdam straciła 85 punktów,** schodząc do 359.50, dewiza na Brukselę zniżkowała o 30 punktów do 89.20, zaś **dewiza na Zurych o 45 punktów** do 172.25. Słabszy o dalsze 1/2 punkta był również frank francuski, którego notowano po 34.97 i pół.

Bank Polski płacił wczoraj za funty 26.09, za dolary 5.29.

Łódzki rynek pieniężny notował **słabszą tendencję dla funta,** który zniżkował do 26.10 w żądaniu i 26.00 w placeniu. **Cokolwiek słabsza była również marka niemiecka** — 1.25 w sprzedaży i 1.24 w kupnie. Bez zmiany: dolar — sprzedaż 5.30, kupno 5.28, dolar złoty 9.02—9.00, rubel złoty 4.80—4.75.

Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana z odcieniem mocniejszym. Notowano: poż. stabilizacyjna — sprzedaż 64.25, kupno 64.00 (+ 25 punktów), dolarówka 55.00 — 54.00, poż. budowlana 41.00 — 40.00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi za r. 1933 — 48.50 — 47.50.

Bawełna dla wolnego handlu

Kupiectwo domaga się oparcia przydziałów kontyngentowych na stałych podstawach

Łódzcy handlarze bawełną wystąpili ostatnio z wnioskiem o zmianę sysetmu przydziału surowca na potrzeby wolnego handlu. Dotyczy to głównie bawełny indyjskiej, ponieważ północnoamerykańskiej i egipskiej prawie zupełnie niema w wolnym handlu. Dotychczas zezwolenia na przywóz bawełny udzielane są kupiectwu na podstawie opinji Izby Przemysłowo - Handlowej, która według własnego uznania ustala kontyngenty dla poszczególnych handlarzy, w zależności od zasięgu ich interesów.

Kupcy, prowadzący handel surową bawełną, uważają system ten za niesprawiedliwy wskutek zbyt dużej dowolności przy ocenie rozmiarów zapotrzebowania poszczególnych kupców — i pragną oprzeć kontyngenty na bardziej określonych podstawach. Znalezienie takich podstaw w handlu nie jest rzeczą łatwą. Stosunkowo najodpowiedniejszem byłoby wzięcie obrotu za podstawę przydziałów, jednak — zdaniem handlarzy — powyższy sposób miałby tę złą stronę, iż utrudniałby rozwój mniejszych przedsiębiorstw handlowych.

Narady handlarzy nad ustaleniem objektywnych podstaw kontyngentowania importu — trwają i na podstawie ich przebiegu przypuszczać należy, że jednak za podstawę taką przyjęty będzie obrót.

Drugą sprawą, absorbującą koła handlu bawełną, jest kwestja ustalenia terminu ważności zezwoleń przywozowych. Kupcy domagają się ustalenia tego terminu na 6 miesięcy, gdy Izba Przemysłowo - Handlowa proponuje 6 tygodni.

W obu powyższych sprawach odbędzie się w pierwszych dniach stycznia konferencja w Izbie.

Walka z dumpingiem japońskim

Rząd Stanów Zjednoczonych stara się powstrzymać wwóz japońskich tkanin bawełnianych. Departament Stanu usiłuje skłonić japońskich eksporterów do dobrowolnego zmniejszenia dostaw, przyczem powołuje się na umowę, dotyczącą eksportu Japonji na Filipiny. Gdyby pertraktacje się nie powiodły, rząd amerykański ucieknie się do ostrzejszych środków. Zauważyć należy, że wwóz japońskich tkanin bawełnianych do Stanów Zjednoczonych był w październiku rb. prawie siedem razy większy niż w odpowiednim miesiącu roku ubiegłego, wartość zaś przywiezionych towarów była tylko 5 razy większa. Z tego wynika, że przywóz miał cechy dumpingowe.

***

Dumpingowy import towarów japońskich do Jugosławji stale wzrasta, narażając na dotkliwe straty przemysł krajowy. Ostatnio pojawiły się na tamtejszym rynku wyroby porcelanowe, jako też rowery po cenach tak niskich, że konkurencja wyrobów krajowych jest zupełnie wykluczona.

Wskaźniki cen hurtowych

Ogólny wskaźnik cen hurtowych w listopadzie br. wyniósł 54.4 wobec 54.5 w październiku b. r. i 53,6 w listopadzie ub. r. (podstawa: r. 1928 = 100).

Poniżej podajemy wskaźniki cen hurtowych w listopadzie br. dla poszczególnych grup specjalnych (w nawiasach: pierwsza liczba oznacza wskaźnik z października br., druga z listopada ub. roku):

Żywność i używki 50.9 (51.5—50.0), nabywane przez spożywców 58.2 (58.5—57.6).

Artykuły rolne krajowe 45.9 (46.5—44.6), sprzedawane przez rolników 38.3 (38,1 —35.6).

Artykuły przemysłowe 57,6 (57.3—57.0), surowce 56.2 (54,4—53.6), półfabrykaty 56.0 (56,3—54.9), wyroboy gotowe 60.5 (60.7—62.0).

Surowce i półfabrykaty przemysłowe 56.1 (55,5—54.3) uzależnione od zagranicy 44.3 (42.4 —40.8), skartelizowane 82.9 (83.2—83.2), pozostałe 48.8 (48.1—46.6).

Materjały budowlane 52,2 (52.3—48.3).

Artykuły nabywane przez rolnika 66,8 (67,2—68.3).

Wskaźnik cen hurtowych w listopadzie wykazał stosunkowo niewielkie zmiany, zważywszy na to, iż akcja zniżki cen, prowadzona przez rząd, objęła większość artykułów dopiero w grudniu rb.

Nieście pomoc bezrobotnym!

Termin wykupu świadectw nie będzie przedłużony

Dziś upływa termin wykupu świadectw przemysłowych na r. 1936. **Termin ten nie będzie przedłużony i z dn. 2 stycznia władze skarbowe rozpoczną kontrolę przedsiębiorstw.** W razie stwierdzenia braku nowego świadectwa, właścicielowi grozi wysoka grzywna, która w pewnych wypadkach wynieść może kilkakrotną cenę świadectwa.

Godziny urzędowania przy sprzedaży świadectw nie będą dziś przedłużone, jednak **wszyscy, którzy zgłoszą się w godzinach urzędowych, będą bezwzględnie załatwieni,** albowiem liczba urzędników, zatrudnionych przy wydawaniu patentów, została znacznie zwiększona.

WYJAŚNIENIE.

W związku z naszą notatką o napaści na Chudesę Mińską przy ul. Śródmiejskiej, dowiadujemy się, iż Mińska została oblana kwasem nie przez porzuconego narzeczonego, a przez wyrostków. Napaść nie miała zatem tła zemsty na tle erotycznem, lecz była wybrykiem szumowin.

ZWIĄZEK KOMBATANTÓW ŻYDÓW W NOWYM LOKALU.

W dniu wczorajszym Związek Komb. Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski w Łodzi obchodził podwójną uroczystość: — Odbył się pierwszy zjazd delegatów okręgu łódzkiego, oraz inauguracja nowego pięknego lokalu przy ul. Gdańskiej 91. Na tę ostatnią uroczystość przybyli: sen. Algajer, pos. Mincberg, b. pos. adw. Fichna, przedstawiciel prezesa federacji wojewódzkiej gen. Małachowskiego — wiceprezes Błaszczyk, prezes Czerwonego Krzyża dr. Kalisz, reprezentanci związków sfederowanych, LOPP, różnych organizacyj i stowarzyszeń, członkowie Związku w znacznej liczbie, jak również przedstawiciele prasy. Nadto przybyli z Warszawy członkowie Zarządu Głównego Związku prezes Bregman, wiceprezes Lachowski, radca minist. spraw wewn. Haftka, oraz inż. Goldkraut.

Równocześnie odbył się zjazd okręgowy Zw. Kombatntów - Żydów. Na zjazd przybyło 40 delegatów z Łodzi, Radomska, Tomaszowa, Piotrkowa, Koła i Częstochowy. Po omówieniu szeregu spraw organizacyjnych wybrano Zarząd Okręgowy.

Zjazd jednomyślnie postanowił wysłać depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, do Premjera Kościałkowkskiego, do Gen. Rydza-Śmigłego i do Min. Góreckiego.

KONCERT JÓZEFA SCHMIDTA W FILHARMONJI.

Pierwszy dzień Nowego Roku zacznie się koncertem znakomitego śpiewaka, — Józefa Schmidta, znanego wszystkim dobrze z bardzo wielu najmelodyjniejszych filmów dźwiękowych, szeregu płyt gramofonowych, oraz audycyj radjowych.

Koncert odbędzie się w środę o godz. 8.30 wiecz. W programie koncertu arje operowe Pucciniego, Czajkowskiego, Masseneta, Tagiaferriego, Tostiego i innych kompozytorów.

Napady bandyckie na wsi

Zycie ludzkie jest coraz mniej warte

Do wojewódzkiego urzędu śledczego wpłynęły wczoraj **dwa meldunki ze wsi,** ilustrujące życie wiejskie znów od najciemniejszej strony.

W Sławoszewku około godziny trzeciej w nocy, do chałupy zamożniejszego gospodarza Stanisława Białasa, ktoś zapukał gwałtownie. Gdy tylko Białas drzwi uchylił — do izby wdarł się z rewolwerem w ręku jakiś osobnik z twarzą, zasłoniętą szmatą, i **zażądał wydania pieniędzy.** Obecne w mieszkaniu dwie kobiety: **Helena Białasówna i jej matka Józefa poczęły przeraźliwie wzywać pomocy.** Skorzystał z tego sam Białas i natarł na napastnika, próbując go rozbroić.

Zbrodniarz, widząc pierwsze próby oporu ze strony napadniętych, **wypalił kilkakrotnie z rewolweru.** Od pierwszej kuli trafiony z odległości kroku padł **Stanisław Białas,** po dalszych strzałach ciężką ranę w głowę, również zadaną z bezpośredniej odległości, **odniosła Białasówna, wreszcie jej matka ranna dwiema kulami w szyję i klatkę piersiową — padła obok męża bez przytomności.**

Bandyta zrabował z kufra **kilkadziesiąt złotych** i zbiegł. Ranne kobiety w stanie nie rokującym nadziei na utrzymanie ich przy życiu zostały przewiezione do szpitala w Koninie, gdzie w kostnicy złożone zostało ciało zabitego.

Wdrożone niezwłocznie dochodzenie doprowadziło do ujęcia mordercy: **jest nim 28-letni Władysław Michalak, zam. w sąsiedniej wsi Roztoka. Zbrodniarz został osadzony w więzieniu.**

Drugi meldunek jest niestety częstym epilogiem zabaw wiejskich.

We wsi Rusociny pokłócił się przy tańcach **Ignacy Michalak z Antonim Kosmalą.** Wywołany przed dom — Michalak został otoczony przez Kosmalę i jego dwuch kompanów. Na plecy, piersi i głowę nieszczęśliwego spadła taka ilość ciosów, zadanych kołkami od płotu — że **Michalak padł trupem na miejscu.** Antoni i Władysław Kosmalowie i Aleksander Drożdż — sprawcy tego bestjalskiego morderstwa — zostali osadzeni w więzieniu. Ukrywali się przez jeden dzień w lasach, lecz zostali odszukani.

Giełda pieniężna

Warszawa, 30 grudnia.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie obroty dewizami były zmniejszone, przy tendencji słabej. Najsilniej zniżkowały kursy dewiz na Amsterdam, Sztokholm i Zurych. Notowano: Amsterdam 359.50 (—85), Bruksela 89.20 (—30), Londyn 26.09 (—13), Madryt 72.55 (—5), wypłata telegraficzna na Nowy Jork 5.29.13 (—2), Oslo 131 (—15), Paryż 34.97,50, Praga 21.97 (—2), Sztokholm 134.55 (—65), Zurych 172.25 (—45). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 123.25, szyling austrjacki 98.50, korona czeska 19.10, frank francuski 34.98, frank szwajcarski 172.25, gulden gdański 99.25, liry włoskie 36, leje rumuńskie 2.67, pengö węgierskie 94.50, dinary jugosłowiańskie 11.15, łaty łotewskie 122, lewy bułgarskie 5.50, lity litewskie 78.50, funty angielskie 26.09, palestyńskie 26.06, dolar got. 5.30, rubel złoty 4.74, dolar złoty 8.99, rubel srebrny 1.60, bilon 0.67. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.29.

AKCJE. Dla akcyj tendencja była utrzymana, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 96 (—25), Cukier 32.50 — 33.25, Węgiel 11.75 (—25). Drobne tranzakcje dokonane a nienotowane: Siła i Światło 25.50, Chodorów 90, Ostrowieckie 18.50

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierow procentowych przeważała tendencja mocniejsza, przy większych obrotach jedynie 7 proc. stabilizacyjną. Notowano: 4 proc. dolarowa 53, 5 proc. konwersyjna 63.75—64 (+75). 5 proc. kolejowa 57, 6 proc. dolarowa 79.50 (+25), drobne odcinki 79.75, 7 proc. stabilizacyjna 64 — 64.50—64.13 (+25), odcinki po 500 dolarów 64.38, 8 proc. obligacje budowlane B. G. K. 1-a emisja 93, 8 proc. Przemysłu Polskiego funtowe 88, 4 i pół proc. listy ziemskie 45.75, 5 proc. Warszawy nowe 53.25—53.75 (+ 75), 6 proc. obligacje m. Warszawy 6 emisja 59.50. 8 i 9 emisja 57 (—100), Drobne tranzakcje dokonane a nienotowane: 3 proc. budowlana 40.25, 4 proc. inwestycyjna zwykła 111, 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 67.50, 8 proc. dillonowska 93.50, 3 proc. państwowa renta ziemska odcinki po 100 złotych 85, 5 i pół proc. obligacje m. Warszawy 7-ma emisja 54.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary 5.31—5.30, poż. stabilizacyjna 64.40—64.00, poż. inwestycyjna 111.00—110.50, dalorówka 53.25—53.00, poż. budowlana 40.50—40.25, Bank Polski 96.50—96.00. Tendencja utrzymana.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 13.25—13.50, pszenica 19.00—19.50, jęczmień przemiałowy — 13.00—13.50, jęczmień browarowy 14.50—15.50, owies jednolity 15.50—16.00, owies zbierany — 15.00—15.50, mąka żytnia 1) 20.25—21.25, mąka żytnia 2) 21.25—22.25, mąka pszenna 31.00—33.00, otręby żytnie 8.75—9.00, otręby pszenne, 8.75—9.00, otręby pszenne grube 9.00—9.25, rzepak 43.00—44.00, groch Victoria 28.00—32.00,

SPORT

Dwa mecze bokserskie o mistrzostwo Polski

W nadchodzącą niedzielę odbędą się dalsze dwa mecze o mistrzostwo drużynowe Polski w boksie: w Łodzi mistrz Łodzi IKP walczyć będzie z mistrzem Śląska IKB, zaś w Warszawie Skoda walczyć będzie z Wartą.

W meczu łódzkim najciekawiej zapowiadają się walki: Spodenkiewicz — Pinta. Woźnakiewicz — Nawa i Swirk — Taborek ewent. Banasiak.

Pozatem wystąpić ma w wadze ciężkiej po rocznej przerwie Wurm, który walczyć będzie z Langnerem.

Mecz warszawski Skoda — Warta zapowiada się niezwykle sensacyjnie, przyczem m. in. odbędą się na nim następujące walki: Czortek —Sobkowiak. Seweryniak—Sipiński i Pisarski —Szymura.

Przed czwórmeczem koszykówki

W ciągu nadchodzącej niedzieli i poniedziałku odbędzie się zapowiedziany czwórmecz koszykówki męskiej między reprezentacjami Łodzi, Warszawy, Krakowa i Warszawy.

Czwórmecz ten odbędzie się w sali YMCA., przy ul. Traugutta 3, przyczem w niedzielę rozpocznie się o godz. 16-ej, zaś w poniedziałek o godz. 10-ej rano i 16-ej po poł. Ogółem zostanie rozegranych 6 maczów, gdyż wszystkie cztery zespoły rozegrają ze sobą po dwa mecze.

W uzupełnieniu podawanych przez nas składów reprezentacyj poszczególnych miast, dowiadujemy się, że Poznań ma wystąpić w składzie: Kacprzak, Łój, Patrzykont, Różycki, Czaplicki, Elbanowski, Grzechowiak.

Termin mistrzostw w tenisie stołowym

Termin indywidualnych i drużynowych pingpongowych mistrzostw Polski został już ostatecznie ustalony. Mistrzostwa odbędą się w Warszawie w dniach 22—23 lutego.

Tenisiści myślą już o puharze Davisa

Polski Związek Lawn-Tenisowy projektuje urządzenie w kwietniu treningowego obozu tenisowego dla zawodników, którzy bronić będą barw polskich w rozgrywkach o puhar Davisa w roku przyszłym. Projektowane jest także sprowadzenie trenera zagranicznego, przyczem związek upatrzył słynnego trenera francuskiego Ramillona.

Do akt Nr. Km. 1781/34.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 6-go, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, Dowborczyków Nr. 26, na zasadzie art. 602 K. P, C, ogłasza, że w dniu 14 stycznia 1936 r. o godz, 11—13 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 6, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: szafa do garderoby mahoniowa, szafa do garderoby orzechowa, oszacowanych na łączną sumę zł. 520, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 28 grudnia 1935 r.

Komornik (—) Stefan Górski.

Sprawa Sz. Rajchmana i Sz. Szpajshendlera p-ko F-mie „Markowicz i Nasielski".

Sygnatura IV Km. 1801/35.

OBWIESZCZENIE. O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, IV-go rewiru **Stefan Zajkowski,** mający kancelarję w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 35 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 stycznia 1936 r. o godzinie 12 w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 122 i Gdańskiej 77, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Aleksandra Tugemana, składających się z maszyny do pisania, mebli, lampy sufitowej, maszyny do szycia, kasy ogniotrwałej, lampy z żółtego metalu, aparatu radjowego na rzecz Emmy Missbach, oszacowanych na łączną sumę zł. 4250.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 16 grudnia 1935 r.

Komornik (—) **ZAJKOWSKI.**

Sygnatura IV Km. 205/33.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, IV-go rewiru **Stefan Zajkowski,** mający kancelarję w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 35 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 stycznia 1936 r. o godzinie 12 w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 103 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Józefa Szymańskiego, składających się z mebli, radio-aparatu, lampy sufitowej i obrazu olejnego na rzecz firmy „Ignis", oszacowanych na łączną sumę zł. 1.100.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 10 grudnia 1935 r.

Komornik (—) **ZAJKOWSKI.**

Do akt Nr. XII Km. 3254/3

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 12-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Zachodniej 41, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 9 stycznia 1936 r. o godz. 13 w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej Nr. 58, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: różnych mebli, firanek, obrazów, dywanów, lamp, kap, poduszek fantazyjnych, obrusów i talerzy porcelanowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 569, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 10 grudnia 1935 r.

Komornik (—) **L. NABOROWSKI.**

ZAGINEŁY 33 (TRZYDZIEŚCI TRZY SZTUKI WEKSLI)

na sumę ogólną złotych 23.500, w złocie wszystkie z wystawienia Fabryki Wyrobów Trykotowych Kurtz i S-ka spółka z ogr. odpowiedzialnością, Łódź, ul. 28 Strzelców Kaniowskich Nr. 71, żyrowane przez Alojzego Oswalda Kurtza i Teodora Szulca na zlecenie Ludwika Glika, a mianowicie 29 sztuk weksli po zł. 700.— każdy, płatnych dn. 5.II. 1936 r., 5.III. 1936 r., 5:IV. 1936 r., 5,V. 1936 r., 5. VI. 1936 r., 5. VII. 1936 r., 5.VIII. 1936 r 5.X. 1936 r. 5XI. 1936 5.XII 1936 r., 5. I. 1937 r., 5. II. 1937 r., 5. III 1937 r., 5, IV, 1937 r, 5,V, 1937 r., 5.VI 1937 r., 5. VII, 1937 r., 5, VII. 1937 r., 5VIII. 1937 r., 5.IX. 1937 r, 5,X, 1937 r, 5,XI. 1937 r., 5.XII. 1937 r., 5.I. 1938 r., 5.III. 1938 r. 5. IV 1938 r, 5. V. 1938 r. 5. VI. 1938 r., 5. VII. 1938 r., 5. VIII. 1938 r., 5.IX. 1938 r., oraz 4 sztuki weksli po zł. 800.— każdy płatnych dn. 5. I. 1936 r., 5. IX. 1936 r., 5.V. 1937 r., 5.II. 1938 r, pozostałe w spuściźnie po zmarłym w dniu 1 grudnia 1935 roku, Ludwiku Gliku. Weksle niniejsze unieważnia się. 31

WESOŁE MIASTECZKO

Rendez-vous wytwornej Łodzi na rzecz „UZDROWISKA" w Filharmonji

SYLWESTER

Dnia 31-go grudnia. Początek o godz. 11-ej. Moc atrakcyj. Koło szczęścia. Pierwszorzędne orkiestry. Tani bufet. Bilety ulgowe po 3 zł. do otrzymania w sklepach „PLUTOS", Piotrkowska Nr. 17, 55, 105.

Zawiadomienie!!!

Podajemy do wiadomości P. T. Klijenteli, iż w dniu dzisiejszym otworzony został przy ulicy **PIOTRKOWSKIEJ 47, telefon 164-03** pierwszorzędny **zakład fryzjerski damski i męski.** Trwała ondulacja i manicure pod kier pp. **L. PILICHOWSKIEJ i D. BRENERA.** Przy zakładzie mieści się gabinet kosmetycznyp. **L. PILICHOWSKIEJ** asyst. D-rów ROSTKOWSKICH w Warszawie.

Polecając się łask. względom P. T. Klijenteli z poważaniem **Firma „ROCOCO"**

SALA MALINOWA GRAND-HOTELU

DZIŚ WIELKI WIECZóR SYLWESTROWY ELEGANCKIEJ ŁODZI!!!

SZALEńSTWO DO RANA! MOC NIESPODZIANEK! WYSTĘPY PIERWSZORZĘDNYCH SIŁ ARTYSTYCZNYCH!

KINO REWJA. **MIMOZA** Kilińskiego 178

Dnia 31 grudnia o godz. 11.30 wiecz. Sensacyjne spotkanie NOWEGO ROKU. **Wielkie przebojowe widowisko Sylwestrowe w 20 obr.** z udziałem: Madziarówny, Dankiewiczówny, Kseni Nikonoroff, Januszkowej, Karskiej, Łoskota Nowickiego Szpakowskiego, Dretu, Janaszków i inni. — Niebywale atrakcyjny program rewjowy. — Humor!—Śmiech!—Satyra! — Tańce! — Aktualja. Ceny miejsc b. niskie.

Dźwiękowy Kino-Teatr

SZTUKA

KOPERNIKA 16. TELEFON 140-72

Dziś premjera!

Król humoru **SZöKE SZAKALL** w muzycznej komedji

„TO LUBIĄ MĘżCZYźNI"

(ENRE SCHLECHT ALLES GUT)

w pozostałych rolach przepiękna węgierka ROZSI BARSONI oraz ERNEST VEREBES i TIBOR v. HALMAY

Tempo! Humor! Śpiew!

Następny program: „OSTATNIA MIŁOŚĆ" w rol. gł. HANS JARAY, ALBERT BASSERMANN.

Wesoły SYLWESTER u WOJAżERóW

SIENKIEWICZA 3-5.

Moc atrakcyj i niespodzianek. Bufet tani. Pierwszorzędna orkiestra. Początek o godz. 10-ej wiecz. Bilety wejścia Zł. 2.—



Sylwestrowe zabiegi upiększania

INSTYTUT KOSMETYCZNY **„DEA"**
CEGIELNIANA 15, tel. 149-07
Ceny przystępne!

OGŁOSZENIE.

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi przypomina, że zgodnie z § 19 Rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 28 grudnia 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 103, poz. 818). **P. P. Pracodawcy obowiązani są do składania wykazów stanu zatrudnienia najpóźniej do dnia 10-go każdego miesiąca za miesiąc ubiegły**

Podając powyższe do wiadomości, Ubezpieczalnia Społeczna pragnie z naciskiem podkreślić, że w związku z zakończeniem roku i koniecznością przyśpieszenia prac połączonych z wymiarem składek, **termin składania wykazów za m-c grudzień r. b. winien być bezwzględnie dotrzymany**, a nawet, dla uniknięcia natłoku w ostatnim dniu, **składanie wykazów winno się rozpocząć już od dnia 2 stycznia 1936 r.**

Jednocześnie Ubezpieczalnia Społeczna zwraca uwagę P. P. Pracodawcom, że aczkolwiek unikała stosowania sankcyj karnych z tytułu nieterminowego składania wykazów, obecnie zmuszona będzie zastosować przepisy Ustawy, które przewidują nakładanie grzywien do wysokości zł. 500.— na P. P. Pracodawców, którzy nie złożą w ustawowym terminie wykazów stanu zatrudnienia.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W ŁODZI.

Prywatne Kursy Handlowe J. MANTINBANDA

w Łodzi, ul. PRZEJAZD Nr. 12. telef. 157-91.

Wykłady w **następnem półroczu** rozpoczną się **15 stycznia 1936 roku** o godz. 7 wieczór.

Zapisy przyjmuje już Kancelarja Kursów codziennie od 11—1 pp. i od 4—8 w.

Kierownik Kursów **I. MANTINBAND.**

Pewność zdrowia - skarb to duży „OLLA" wiecznie Ci posłuży!

„OLLA" Gum..?

CASINO

Dziś o godz. 12-ej i 2-ej w nocy

WIELKI FESTIVAL HUMORU, MUZYKI i TAŃCA

SYLWESTER NA WESOŁO!!

Przebojowa rewja dowcipu, brawurowych monologów, melodyjnych piosenek i porywających tańców.

UDZIAŁ ZNANYCH ARTYSTÓW SCEN WARSZAWSKICH.

VARIA ŁASKA
fenomenalna pieśniarka.
TADEUSZ WOŁOWSKI
autor - recytator i conferencier
CZESŁAWA CELIŃSKA
w swoim repertuarze
duet GONDA et IRENA
atrakcja music - hallów zagranicznych
DIDI SPASSOWA
fenomenalna tancerka bułgarska
duet NEY
najlepszy polski duet akrobatyczny
XSENIA NIKONOROFF
tańce charakterystyczne
JERZY LUBICZ
humorysta
RENA KORSZÓWNA
wodewilistka
MIECZYSŁAW WALEWSKI
pieśniarz
SONJA MILSKA
tańce charakterystyczne
STANISŁAW STAŃSKI
piosenkarz

Na zakończenie programu najweselsze fragmenty z filmu

MANEWRY MIŁOSNE

Mankiewiczówna — Halama — Zimińska — Żabczyński — Sielański.

CENY MIEJSC od zł. 1.50 do zł. 4.

Bilety w kasie kina „CASINO".

ABSOLWENTKA gimn. i szkoły handlowej poszukuje pracy biurowej, buchalteryjnej lub sekretarki za skromnem wynagrodzeniem. Oferty do „Republiki" pod „F. M.".

WYKWALIFIKOWANA wychowawczyni (izraelitka) do noworodka poszukiwana. Referencje konieczne. Wiadomość ul. Sienkiewicza 61, m. 4, m. 2 a 5 godz.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21, m. 8-a, front, codziennie zastać od godz. 4—8 po pol.

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki (Moskiewskie Konserwatorjum) udziela lekcji gry fortepianowej, oraz jęz. francuskiego po kilkuletnim pobycie w Paryżu. G. Hurwicz-Sztyllerowa, Południowa 23, m. 9.

Rozmaite

ZAKŁAD fotograficzny „Fotorys" wł. L. Laks. Al. Kościuszki 22 (Piotrkowska 79). Wykonuję zdjęcia przepisowe do Ubezp. Społ., matrykuł i t. p. oraz wywołania i kopjowania. Spec. amatorskie. Ceny niskie.

MĘŻCZYZNA na stanowisku zapozna w celu towarzyskim sympatyczną, młodą i zgrabną niewiastę. Oferty sub „Zabijanie czasu" do Republiki. 31

ZSZYWAM misternie i sztopuję wszelkie zdarcia materjałów. Piramowicza 5 front, m. 11. 31

NA SYLWESTRA wszyscy odświeżają swą garderobę w Pogotowiu Krawieckim Kiersza. Dzwoń 163-30. Wstąp! Żeromskiego 91. 31

PRZYBŁĄKAŁA się szara wilczyca. Odebrać za zwrotem kosztów Piotrkowska 62 u dozorcy. 31

DNIA 20 GRUDNIA 1935 roku skradziono 4 weksle z wystawienia Bolesława Mackiewicza z Brasławia na zlecenie J. Wrzoński złotych 32 płatny 20 stycznia 1936 roku, złotych 32 płatny 20 maja 1936 roku, złotych 32 płatny 20 września 1936 roku i zł. 24 płatny 20 grudnia 1936 roku. Weksle powyższe zostały unieważnione. 31

Kupno i sprzedaż

WÓZKI dziecięce po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

TANIA SPRZEDAŻ nowoczesnych mebli za gotówkę i na dogodnych warunkach. 6-go Sierpnia 2 w podwórzu.

WAGĘ o przekładni 1:100 okazyjnie sprzedam, Aleja 1-go Maja 17. Dozorca wskaże. 31

URZĄDZENIE sklepu i piec szamotowy do sprzedania. Sklep zabawek, Piotrkowska 40. 31

Lokale

POKÓJ umeblowany, telefon, oddzielne wejście do wynajęcia. Andrzeja 46, m. 16 róg Żeromskiego. 31

BAR PIWNY z urządzeniem lub dwa sklepy z mieszkaniami do wynajęcia od zaraz. Wiadomość na miejscu ulica Kątna 56. m. 28. 31

2 POKOJE z kuchnią, front, słoneczne z wszelkiemi wygodami, również osobny sklep frontowy do wynajęcia, Magistracka 25, telefon 122-69. 31

POSZUKUJĘ pokoju w centrum miasta z wszelkiemi wygodami (łazienka, telefon). Oferty sub: „P. H.".

MIESZKANIA 1, 2 i 3 pokojowe oraz duży sklep z wszelkiemi wygodami. Gaz, elektryczność, łazienka. Czynsz niski. Park miejski pośród bloków Wiadomość: Administracja Nieruchomości Z. U. S. ul. Bednarska Nr. 24. Tel. 181-05. Dojazd tramwajami 4 i 11

3 POKOJE z wygodami na biuro z centralnem ogrzewaniem nadaje się dla lekarza, adwokata, Andrzeja 6.

ŁADNIE umeblowany pokój z wszelkiemi wygodami, telefonem, natychmiast do wynajęcia. Wiadomość: Kilińskiego 89, m. 4. 31

EWANGIELICKA 5 do wynajęcia od zaraz mieszkanie 5 lub 6 pokojowe z kuchnią i wygodami front. Wiadomość u właściciela tel. 179-70. 31

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

POKÓJ umeblowany, frontowy I-sze piętro przy ul. Piotrkowskiej 225/7 m. 12a do wynajęcia od zaraz. Do obejrzenia od 12—5 godz. 4

Posady

MASZYNISTKA przyjmuje przepisywanie na maszynie do domu. Ceny b. niskie Wiadomość tel. 101-11.

KRAWCA inteligentnego oraz cerowacza poszukuje Pogotowie Krawieckie Kiersza, Żeromskiego 91, telefon 163-30. 31

MAGISTRA farmacji poszukuje pracy na terenie Łodzi. Zgłoszenia do Admin. pod „Labor- Ch. F.". 31

BUCHALTER bilansista na stanowisku ma jeszcze kilka wolnych godzin. Za uznanie ksiąg gwarantuję kaucją. Opłata przystępna, Leon Krell, Piotrkowska 79, m. 40. Telefon nr. 145-64.

BUCHALTER-bilansista, podatkowiec prowadzi księgi w przemyśle i handlu wszystkich systemów i uproszczone pod gwarancją uznania. Wynagrodzenie dostępne dla każdego interesu. — Wiadomość: Kon, od 2—4. Tel. 150-46.

ADMINISTRATOR, ustosunkowany w urzędach administracyjnych i skarbowych, przyjmie administrację domów w śródmieściu. Na żądanie złoży gwarancję hipoteczną, ewentualnie kaucję. Oferty do Admin. „Republiki" sub. „Ustosunkowany". 22

Uzdrowiska

JUŻ otwarty I-klasy nowoczesny pełnokomfortowy pensjonat **„PAN TADEUSZ"**. Prześliczne położenie. Wykwintna kuchnia. Pokoje z łazienkami. Doborowe towarzystwo. **ZAKOPANE.** Droga do Białego. Tel. 1654. 2

DR. MED.

Al. Kopciowski

Gdańska 37

tel. 232-55

przyjmuje od 7—8-ej wiecz.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk. „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska nr. 49 i 64.